Nr. 118. Niedziela, 27 Maja 1923 Rok 113.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. | Cena pojedynczego egzemplarza 600 Mp. | Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.

Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73) | Adres Redakcji: Lwów, ul. Cherążczyzny 31 (Tel. 178)

Na święto Towarzystwa Dziennikarzy Polskich.

Lwów, 26. maja.

Szybko czas uchodzi, lat trzydzieści zbiegło, jakby z bicza trzasł. A dała im rozpęd wiara kilku ludzi w żywotność idei, a pchały taczkę naprzód rzetelne wysiłki wielu. Tedy nie unosi się w przestrzeni lat onych swąd rozczarowania i z gałęzi drzewa, co się rozrosło, nie spogląda szyderczo bezowocność.

Nie od razu Kraków zbudowano. Było to podobnie, jak z rośliną: kiełkuje długo, potem nisko trzyma się czas jakiś, zanim sił nabrawszy, w górę i wszerz pędzić zacznie. Ale też potem rośnie, rośnie, rośnie.

Przez pryzmat wspomnień oglądane już w niewyraźnych tylko zarysach, jawią się oczom wyobraźni owe „tempi passati". Mówią, że matką wynalazków — potrzeba. Tej nie brakowało. Jeżeli dzisiaj dola dziennikarza polskiego pozostawia jeszcze niejedno do życzenia, o ileż gorzej bywało z nim przed laty trzydziestu. Nie miał żadnej ochrony. Chadzał luzem, więc się z nim nie liczyły wydawnictwa. Mógł być wyrzucony każdej chwili na bruk, w razie choroby pozostawał mu szpital, o jakiemś zaopatrzeniu nie było mowy. Wynagrodzenie dziennikarza i jego warunki pracy zależały w zupełności od dobrej woli wydawców. Bądźmy sprawiedliwi: w regule nic zbywało jej na gruncie lwowskim. Ale stosunki mogły wziąć inny obrót. Przeciw temu właśnie należało się zabezpieczyć.

Pobudzająco podziałał przykład wiedeńskiej „Concordji", która już wtedy przedstawiała potęgę. Dlaczegoż prasa polska nie miałaby zdobyć się na coś podobnego!

W domu Laskownickich przy ul. Teatyńskiej pierwsze rozpoczęły się rozważania na ten temat. Potem schadzki w ówczesnej restauracji hotelu warszawskiego i przeciwległej kawiarni, w dwójkę, trójkę — bardzo powoli rozszerzało się koło wyznawców. Pokpiwano z nich sobie bokami. Kto słyszał, by dziennikarz polski miał się zrzeszyć? Dopatrywano się w tem nawet ujmy dla jego „powagi". Śp. Liberat Załączkowski, tak gorąco, tak szczerze o dobro pracy walczący, a umysł niepospolity, a serce złote, z przekąsem wyrażał się początkowo o próbach stworzenia „kapliczki". W dwa lata później sam w tej kaplicy z serdecznem namaszczeniem stanął przy wielkim ołtarzu jako prezes. Pierwszym zaś, który z dawnego pokolenia dziennikarzy przyłączył się do młodych i miał odwagę objąć prezesurę, zaraz po zawiązaniu się Towarzystwa był śp. Teofil Merunowicz.

Żywotność nowej instytucji rychło zwyciężyła przeszkody i trudności. Brać dziennikarska należycie rozumiała własny swój interes, a ogół nie odmówił poparcia. Przedsiębiorczość wydziałów szła ręka w rękę ze skrupulatną gospodarką. Każdy prezes poczytywał sobie za obowiązek przysparzać Towarzystwu moralnej powagi, każdy skarbnik miał ambicje dusigosza. Dzięki temu moralne znaczenie instytucji rozwijało się równomiernie z zasobami.

Wojna dotkliwie dała się jej odczuć. Dewaluacja obróciła złoto w miedziaki. Cięży Towarzystwu na sumieniu dola wdów i emerytów. O ileż wydatniej należałoby im przyjść z pomocą, niż to możliwe! Ale — miejmy nadzieję — powróci równowaga między intencjami Towarzystwa, a możliwością ich urzeczywistnienia. Praca w tym kierunku gorączkowa, oddźwięk społeczeństwa nie słabnie. Będzie to najpiękniejszym dokumentem samopoczucia prasy polskiej, jeśli — o czem nie wątpimy — zwycięsko wybrnie z trudności powojennej doby.

Z historją instytucji o której mowa, połączyło się nierozerwalnymi węzłami nazwisko Bron. Laskownickiego, dzisiejszego jej Prezesa. On to przed laty trzydziestu inicjatywą swą dał podwaliny prawdziwie zbożnemu dziełu, on przez cały ów okres pracował nad rozrostem Towarzystwa — jutrzejsze święto prasy, jest także osobistem jego świętem.

Z czcią i miłością kolegów łączy się dzisiaj serdeczne życzenie, by tylu zasługami uwieńczony Prezes w pełnym znowu rozkwicie Towarzystwa doczekał się jak najrychlej nagrody ofiarnej swej pracy.

Po zbrodniczym zamachu.

Kondolencje dla rodziny ś. p. prof. Orzęckiego. — Żałobne posiedzenie senatu Uniwersytetu. — Pogotowie policyjne. — Śledztwo. — Nowa bomba. — Aresztowania,

(Telegramy „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 26. maja.

Z powodu tragicznej śmierci prof. Romana Orzęckiego, złożyli rodzinie zmarłego i rektoratowi uniwersytetu kondolencję imieniem Prezesa Rady Ministrów Sikorskiego pułk. Kukowski i radca ministerjalny Buzek.

Wczoraj na g. 13 naznaczył rektor uniwersytetu Łukasiewicz żałobne posiedzenie Senatu, który ustalił tekst odezwy do społeczeństwa i młodzieży akademickiej. — Senat zwraca się do młodzieży z wezwaniem do zachowania spokoju, wyrażając nadzieję, że Rząd uczyni wszystko, aby wykryć i ukarać winnych, — oraz przedsięweźmie wszelkie środki, celem zabezpieczenia na przyszłość zabytków nauki od zbrodni i zamachów. Senat wyraził żal z powodu tragicznej śmierci tak wybitnego uczonego, jakim był zmarły śp. prof. Orzęcki, zarazem wyraził Senat żal i oburzenie, że znalazł się ktoś, kto dokonał zbrodniczego zamachu na nietykalny przybytek nauki, zamachu, który pociągnął za sobą śmierć tak wybitnej jednostki. Omówiono też szczegóły pogrzebu śp. Zmarłego, który odbędzie się w poniedziałek.

W związku z ostatnimi zamachami terrorystycznymi, — komisarjat rządowy m. Warszawy zarządził **pogotowie policyjne na terenie warszawskim.** Po mieście krążą silne patrole rowerowe, piesze i konne. Obstawiono szereg objektów, co do których istnieje obawa. **Aresztowano wczoraj i dziś kilkaset osób, przeważnie z kół młodzieży z różnych obozów politycznych.** Większość wypuszczono już na wolność, tak, że obecnie znajduje się tylko kilkanaście osób pod zamknięciem. Wykłady uniwersyteckie zawieszono na dwa dni.

Policja prowadzi w dalszym ciągu dochodzenia w sprawie wczorajszego zamachu, dokonanego w gmachu uniwersytetu. Śledztwo powierzono sędziemu śledczemu do spraw szczególnej wagi p. J. Luksemburgowi. **Dochodzenia prowadzone z całą energją i pośpiechem, jakiego wymagają wyjątkowe okoliczności i niezwykłe pogmatwanie nici poszlak.**

Trwające bez przerwy noc i dzień śledztwo w sprawie podrzucenia bomby w Uniwersytecie posunęło się o tyle naprzód, że **władze zebrały niezmiernie obfity materjał, który daje możność szybkiego zlikwidowania band terrorystycznych. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, sprawcami zamachu są żywioły anarchistyczne, którym chodzi o wywołanie paniki i szerzenie haseł wywrotowych. Należy przypuszczać, że są to żywioły importowane z zewnątrz.**

Wczoraj około 9. wieczorem policja i straż ogniowa zostały zaalarmowane **wybuchem w domu przy ul. Nowy Świat 21, gdzie na schodach wiodących do lokalu „Strzechy",** żydowskiej organizacji akademickiej, zauważono masę gryzącego dymu. Stwierdzono, że **nastąpił tu wybuch petardy napełnionej chlorem. Wybuch nie wyrządził żadnych szkód,** o dwa kroki od wybuchu petardy znaleziono próżną puszkę z pyrokseliny z lontem niezwykłej długości, około 5 metrów. **Puszka ta była połamana i jak okazały oględziny, nie wskutek wybuchu. W lokalu „Strzechy" znaleziono 3 studentów Żydów, którzy składali tak bałamutne zeznania, że musiano ich aresztować. „Kurjer Warszawski" informuje, że aresztowani należą do sfer bundowsko-komunistycznych.**

Nowe zaognianie w konflikcie grecko-tureckim.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Lozanna, 25 maja.

Rząd angorski nadesłał już odpowiedź w sprawie Karaga'zu, w której godzi się na kompromis terytorjalny w zamian za odszkodowania pieniężne, domaga się jednak prócz Karagac'u linji kolejowej Burgas-Kirkilisse. Z powodu tych żądań konflikt znów się zaostrzył. Mimo usilnych starań ze strony aljantów, aby utrzymać pokój sytuacja jest groźna. Stanowisko Jugosławji jest dotychczas niejasne, co do Bułgarji panuje przekonanie, że w razie starcia zbrojnego zachowa neutralność.

Nota sowietów do Anglji.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Moskwa, 25. maja

Nota sowjecka, wręczona 23. maja Curzonowi, wyraża jasno chęć utrzymania dobrych stosunków z narodem angielskim. **Przedłużenie terminu ultimatum, zdaniem noty, przyczynia się do osiągnięcia porozumienia.** Rząd rosyjski czyni wszelkie możliwe ustępstwa, aby uniknąć zerwania. W sprawie rybołóstwa na wodach północnych sowiety gotowe są zawrzeć konwencję, gotowe są **dalej wynagrodzić dotychczasowe straty. Co do propagandy, uregulowanie jej pragną sowjety pozostawić specjalnej konferencji. Curzon wstrzymał się** na razie od **odpowiedzi,** stwierdził jednak **odrazu, że nota sowiecka przemilcza wiele ważnych spraw.**

Na marginesie „Narodnego Zjazdu".

Uchwały i ich tendencja. — Rozbieżność w poglądach partji trudowej. — Zapowiedź wysłania specjalnej delegacji do Warszawy. — Dziś nastąpi ukonstytuowanie się „Narodnego Komitetu". — Zapowiedź manifestacji ruskich.

Lwów, 26. maja.

(W.) Odbyty 21. bm. „Zjazd narodowy" ukraińskiej partji trudowej stanowi bezsprzecznie stanowczy zwrot w polityce tej, tak bardzo wojowniczo dotychczas nastrojonej frakcji.

Zlikwidowano przedewszystkiem agendy egzotycznego „rządu" emigracyjnego dra Petruszewicza, osa-

dząjąc bardzo surowo jego dyktatorską działalność i przypisując mu wszystkie winy doznanych niepowodzeń politycznych, z ust też najwybitniejszych przedstawicieli tej partji padło po raz pierwszy hasło szukania porozumienia z narodem polskim.

Czy hasło to postawionem zostało szczerze, okaże przyszłość, bo **uchwalone na zjeździe rezolucje, z których duża część uległa nawet konfiskacie wskazywałyby na coś wręcz przeciwnego.**

Nie ulega wątpliwości, że partja ta schodzi z drogi nieprzejednanej opozycji, bo zejść z niej musiała zmuszona do tego siłą zaszłych faktów, z dyskusji jednak, przeprowadzonej na zjeździe, o której mamy całkiem autentyczne informacje — okazuje się, że **brak tam zgodności co do dalszej taktyki a menerom polityki ukraińskiej chodzi raczej o uśpienie czujności Rządu polskiego, wzmocnienie swoich nader rozluźnionych organizacji i wytargowanie jak najwięcej koncesji politycznych, niż o przeprowadzenie rzeczywistej i szczerej ugody.**

Brak jedności przy wyborze prezesa „Narodnego Komitetu" wskazuje dobitnie, **że niema w tej partji ustalonej orjentacji politycznej**, a gołosłowny zresztą zarzut, że dr. W. Baczyński skłania się ku pertraktacjom ugodowym był powodem, że przy wyborze członków „Narodnego Komitetu" na jednej z list pominięto zupełnie nazwisko jego (lista p. Bileckiej).

Najważniejszemi zadaniami partji trudowej, od urzeczywistnienia których robi ona zawisłem dalsze prowadzenie polityki „lojalnej" jest: **zaprowadzenie autonomji terytorjalnej, rozpisanie nowych wyborów do Sejmu i sankcjonowanie tudzież odpowiednie uposażenie istniejącego dotychczas tajnie „uniwersytetu" ukraińskiego.**

Tymczasową reprezentację ukraińskiej partji trudowej w Sejmie obejmie klub posłów wołyńskich i z jego ramienia pertraktacje z Rządem co do omówienia postulatów partji prowadzić ma poseł Pidhirskij.

O ile pertraktacje jego doprowadzą do jakichś pozytywnych rezultatów, **wyjedzie do Warszawy specjalna delegacja partyjna z odpowiedniemi pełnomocnictwami.**

Dziś o godz. 5 popoł. odbędzie się w lokalu redakcji „Diła" konstytuujące posiedzenie nowowybranego „Narodnego Komitetu", na którem przeprowadzony zostanie wybór prezydjum, sekretarjatu i egzekutywy.

Prezesem wybrany zostanie bez wątpienia dr. W. Baczyński.

Zapowiedziane na dzisiaj ukonstytuowanie się „Narodnego Komitetu" i wybór prezesa zostało odroczone z powodu przeszkód technicznych.

Natomiast na jutro i pojutrze jako w dnie Zielonych Świąt ruskich, w których Rusini obchodzą Zaduszki, planowane są wielkie manifestacje w całym kraju przy udziale procesji cerkiewnych, dla uczczenia pamięci **poległych żołnierzy ruskich w w walce polsko-ruskiej. Specjalnie demonstracyjnie planowany jest obchód ten we Lwowie, a na czele odnośnego komitetu stanął proboszcz św. Jura ks. Kunicki. Do pochodu na cmentarze lwowskie zawezwano wszystkie bractwa cerkiewne z procesjami, stowarzyszenia ze sztandarami i młodzież szkolną. Punkt zborny w niedzielę popołudniu na placu św. Jura.**

Losy gabinetu ważą się.

Przedwstępny atak na Rząd w komisji budżetowej. — Prawica, „Piast" i kluby mniejszości narodowych odmówiły funduszu dyspozycyjnego. — Dalsze narady „Piasta". — Dąbski i jego zwolennicy zastrzegli sobie samodzielne stanowisko.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 25. maja.

Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej p. Zdziewchowski (Z. L. N.) złożył oświadczenie iż klub — nie mając zaufania do Rządu. — nie będzie głosował za art. 3, przewidującym fundusz dyspozycyjny dla Prezesa Rady Ministrów w kwocie 340 miljonów i fundusz dyspozycyjny dla Ministra spraw zagranicznych w kwocie 1 miljarda 350 milionów. **Oświadczenie p. Zdziechowskiego poparli: w imieniu P. S. L. Piast p. Byrka, przedstawiciel Chadecji Chaczyński, Koła klubu chrześcijan. Nar. Jaroszyński i Klubu ukraińskiego Wasyńczuk. Przedstawiciel klubu niemieckiego Pisch i klubu żydowskiego Schreiber złożyli oświadczenie, że nie będą głosowali za pierwszą częścią art. 3., przewidującą fundusz dyspozycyjny dla Prezesa Rady Ministrów.** Za przyjęciem obu pozycji art. 3. wypowiedzieli się: P. Moraczewski (P. P. S.). Rudziński (Wyzwolenie) i Chądzyński (N. P. R.). **Przy głosowaniu pozycję funduszu dyspozycyjnego dla Prezesa Rady Ministrów odrzucono 21 głosami przeciw 9, zaś pozycję funduszu dyspozycyjnego dla Ministra spraw zagranicznych odrzucono 17 głosami przeciw 13.** Referentem na plenum wybrano p. Zdziechowskiego Z. L. N.

Wczoraj obradował „Piast" nad sytuacją polityczną. Zebranie zagaił Witos poczem **nastąpiła ożywiona dyskusja nad zachowaniem Klubu wobec projektu ustawy o prowizorjum budżetowem. Poseł Dąbski postawił rezolucję w sprawie udzielenia posłom wolnej ręki w tem głosowaniu. Na to poseł Niedbalski zgłosił wniosek, nakazujący głosowanie przeciw funduszowi dyspozycyjnemu Prez. Min. i Min spraw zagr. Wniosek przeszedł 37 przeciw 12 gł. Wobec tego wniosku poseł Dąbski imieniem swojem i swych kolegów zastrzegł sobie prawo zajęcia stanowiska w odpowiednim czasie.**

Z komisji sejmowych.

O ochronę ludności żydowskiej w Małopolsce Wschodniej. — Echo bomb warszawskich. — Współczucie dla Uniwersytetu. — Stypendja. — Projekt amnestji.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 26. maja.

Na posiedzeniu komisji administr. pos. Insler referował wniosek w sprawie ochrony ludności żydowskiej w Małopolsce Wschodniej. Po uchwaleniu wniosku, komisja przystąpiła do omawiania aktualnej sprawy zamachów terrorystycznych w Warszawie. Przedstawiciele władz oświadczyli, że śledztwo prowadzone jest z bardzo wielką energją i że policja posiada już pewne dane, prowadzące na ślad sprawców zamachu. Większość stanęła na stanowisku, że ostatnie zamachy musiały mieć tło polityczne. Przedstawiciele lewicy utrzymywali, że sprawców zamachu należy szukać wśród zwolenników obozu prawicowego, zaś przedstawiciele prawicy odwrotnie.

Uzyskał większość 18 głosów wniosek pos. Korfantego, poparty przez pos. Kiernika: Komisja odracza dyskusję na zapytanie w sprawie zamachu przez rzucanie bomb i prosi Ministra spraw wewnętrznych o udzielenie jej wyjaśnień, opartych na materjale, będącym do dyspozycji Rządu.

Na posiedzeniu komisji oświatowej postanowiono na wniosek przewodniczącego posła Sołtyka wysłać do Uniwersytetu warsz. delegację dla wyrażenia współczucia z powodu zamachu dokonanego na Uniwersytet przez podrzucenie bomby. Następnie przyjęła komisja w trzeciem czytaniu projekt ustawy o państwowych stypendjach akademickich. Przyjęto również projekt ustawy o zaopatrzeniu nauczycieli weteranów z okresu niewoli.

Na posiedzeniu komisji prawniczej przystąpiono do rozpatrzenia projektu amnestji, opracowanego przez podkomisję. Na ogólne życzenie członków komisji postanowiono projekt ten dać uprzednio do rozpatrzenia klubom poselskim.

Lord Cavan do premiera Sikorskiego.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 25 maja.

Lord Cavan wystosował do gen. Sikorskiego pismo, w którem składa mu podziękowanie za uprzejme zaproszenie i gościnę. Lord Cavan wyraża głęboki podziw dla porządku i organizacji, którą zastał w Polsce czy to w wojsku, czy w życiu społecznem. Lord Cavan zakończył swój list życzeniem pomyślności dla Polski.

Poincare o sprawie reparacyjnej.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Paryż, 25 maja.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby zabrał głos Poincare i przedstawił krótko położenie w Zagłębiu Ruhry. Okupacja Zagłębia — mówił premjer — wskazuje najlepiej, że Niemcy mogą się obejść bez węgla i tylko ze złośliwości nie chcieli płacić, wykorzystując niezdecydowane stanowisko Anglji. Obecnie z Zagłębia Ruhry wywozi Francja około 10000 ton miesięcznie, w czem nie może przeszkodzić jej nawet wrogie usposobienie ludności. Zresztą naprężona sytuacja powoli się uspokaja, wielu robotników i kolejarzy wraca do pracy. Francja podejmie dalsze rokowania z Niemcami dopiero po zaniechaniu przez nie oporu. Poincare mówił następnie o wielkich wydatkach, jakie ponoszą Niemcy na roboty publiczne i wyraził nadzieję, że Niemcy dzięki swym zdolnościom szybko się podniosą ekonomicznie. — Francja — zakończył premjer — nie ma żadnych intencji zaborczych i ewakuować będzie Zagłębie w miarę dokonywania przez Niemcy wypłat. Mowę nagrodzono burzliwymi oklaskami.

KARYKATURY.

Ochrona kamieniczników.

Lwów, 26. maja.

Przeżywaliśmy już bardzo wiele „epok" i „okresów" historycznych. Większych i mniejszych.

Przeżywaliśmy okres „Przytobiepaniestaniaistaćchcenia" i okres wielkiej wojny, okres „ojców chlebowych" i okres „ogonów spirytusowych", okres „wszystko dla paskarzy" i okres „dołoj gramotnyje!". Szereg bynajmniej nie jest jeszcze zamknięty.

Obecnie przeżywamy czas, który historja niewątpliwie ujmie w nazwę „okresu ochrony lokatorów".

Ani faszyzm, ani bolszewizm, ani Fanny Dittner, ani prawica, ani futuryzm, ani kubizm, ani „Kurjerek Krakowski", ani „Menażerja" nie wycisnęły tak zasadniczego i charakterystycznego piętna na sposobie myślenia, odczuwania i prowadzenia życia setek tysięcy obywateli, jak ta surowa ustawa, która powiada, że każdemu wolno mieszkać.

Mieszkanie jest w gruncie rzeczy przecież podstawą wszelakiego bytowania, jest najważniejszą życiową funkcją, jest rzeczą ważniejszą i potrzebniejszą nawet niż jedzenie, pieniądze, papierosy, posada i buciki — nawet niż miłość. Bo ostatecznie można przez dwa dni nic nie jeść, a za to trzeciego dnia podjeść sobie w dwójnasób, czy na zapas. Ale nie można przez dwa dni nie mieszkać i nie można potem mieszkać w dwójnasób, ani nie można mieszkać na zapas.

Można pieniądze pożyczyć, ukraść, albo w najgorszej ostateczności — zarobić.

Ale mieszkania nie można pożyczyć, ani ukraść, ani zarobić. Można się od palenia odzwyczaić, ale od mieszkania odzwyczaić się nie można.

Posadę można w najgorszym razie dostać honorową i bezpłatną. Ale honorowego i bezpłatnego mieszkania nawet w najlepszym razie dostać nie można.

Na buciki można dniami całymi czekać w wygodnem mieszkaniu.

Ale nie można czekać na mieszkanie nawet w nie wiem, jak wygodnych bucikach.

A co do miłości — to o tem chyba każdy wie, — że wogóle nie można — — bez mieszkania...

Temu wszystkiemu zaradziła ustawa o ochronie lokatorów. Dzięki niej, wolno się ludziom kochać, czekać na buciki i posady, pożyczać i kraść pieniądze, odzwyczajać się od palenia i jadać co trzeci dzień.

I dlatego wolno nam twierdzić, że żyjemy obecnie w czasach, których motorem, podstawą, cechą główną i wyrazem jest „ochrona lokatorów" — w „okresie ochrony lokatorów".

Ale — — —

Każda piękna i jasna rzecz ma niestety po wszystkich swych dodatnich przymiotnikach, jakieś ale.

Każdy, nie wiem jak szlachetny, umiarkowany, pożyteczny i rozumny prąd staje się z biegiem czasu w swych przejawach coraz mocniejszy, coraz brutalniejszy, coraz więcej partyjny i bezwzględny — aż sprowadza w końcu szereg nieporozumień, bezprawi, gwałtów i paradoksów...

Znam od lat jednego pana z brodą.

Jest to człowiek grzeszny, wyzyskiwacz i zbrodniarz — ma bowiem czteropiętrową kamienicę w śródmieściu.

W kamienicy ma dwudziestu lokatorów, którzy płacą mu razem miesięczny czynsz w wysokości 80-ciu (osiemdziesięciu) tysięcy marek polskich.

Na drugiem piętrze jego domu mieszka pewna pani, która ze swego pięciopokojowego mieszkania odnajmuje cztery pokoje „zamożnym przemysłowcom, albo obcokrajowcom o silnej walucie" za sumę jednego miljona marek. Miesięcznie.

Znam innego pana, bez brody, ale również z kamienicą, który wraz z żoną, dwoma synami, córką i narzeczonym córki, jakoteż nieletniem dzieckiem tejże córki i tegoż narzeczonego, w nocy sypia od dwóch miesięcy w parku Stryjskim na trzech ławkach, ponieważ nie ma gdzie mieszkać, a w dzień żebrze pod kawiarnią Wiedeńską, ponieważ ponadto nie ma z czego żyć, a musi opłacać kosztowny deficyt, który mu przynosi kamienica.

Znałem jeszcze trzeciego pana, ale wczoraj umarł. W szpitalu dla ubogich. On i jego rodzina.

Lokator pewien, któremu nieboszczyk odmówił swojego własnego mieszkania w swojej własnej kamienicy, pobił go dotkliwie w rzeczonem mieszkaniu, następnie wyrzucił meble jego przez okno na ulicę, następnie uczynił to samo z jego żoną, teściową, córeczką, boną córeczki, dwiema służącemi i trzema narzeczonymi owych dwóch służących, następnie zaś jego samego zrzucił z czwartego piętra w dół klatką schodową, poczem wprowadził się do rzeczonego mieszkania w rzeczonej kamienicy.

Biedny kamienicznik stoi teraz przed Bogiem.

Był grzesznik — ale bądź, co bądź, pomimo posiadania domu — był to człowiek.

Nie należało go krzywdzić...

Znam takich faktów więcej... dużo więcej......

— — — — — —

Czy nie należałoby pomyśleć o „Ustawie o ochronie kamieniczników?" — Przynajmniej przed morderstwem, gwałtem, ekspropriacją przymusową i skrajną nędzą?

Nie można przecież całej kasty społecznej przyprowadzać do ostateczności — do konieczności sprzedania kamienicy!

Bo gdzież będziemy wtedy wszyscy mieszkać, jeżeli wszyscy przemienimy się w lokatorów? I co stanie się z mądrą „Ustawą" — jeżeli nie będzie miała komu zatruwać życia?...

— — — — — —

Spotkałem dziś pewnego znajomego.

„Z czego ty właściwie żyjesz?" — spytałem go, widząc policzki wklęsłe i dziurawe trzewiki.

„Z mojej kamienicy"... — wyjąkał ze wstydem.

„Z twojej kamienicy? Żyjesz?! — Lichwiarz! Pijawka!! — rzuciłem mu z bezbrzeżną pogardą...

Marianus.

Kryzys gabinetowy we Francji zażegnany.

(Telegram „Gazety Lwowskiej")

Paryż, 25 maja.

Poincare wyraził się, że decyzja senatu w sprawie procesu komunistów godzi w cały gabinet, zdania i go jednak nie podziela wielu członków gabinetu, którzy uważają decyzję senatu za zwykłe orzeczenie natury prawnej. Tego samego zdania jest Millerand i opinja publiczna. Podczas wczorajszego posiedzenia Izby wszyscy posłowie prócz lewicy i komunistów urządzili Poincaremu owację, domagając się, aby nadal pozostał na czele gabinetu. Wobec tego, że kryzys rządowy został zażegnany, Millerand postanowił nie odkładać swego wyjazdu do Alzacji i Lotaryngji.

Skład gabinetu w Anglji.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Londyn, 25 maja.

Nowy gabinet będzie miał skład następujący: prezes i kanclerz skarbu Baldwin, sprawy zagraniczne Curzon, wojna Derby, sprawy wewnętrzne Bridgman, sekretarz stanu dla Indji Peel, sekretarz stanu dla kolonji ks. Devonshire, minister zdrowia Nevilly min. han l lord Greane, min. rolnictwa Sauber. Wczoraj wieczorem lord Curzon zdecydował się ostatecznie na pozostanie w gabinecie.

Międzynarodowy kongres socjalistyczny w Hamburgu.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Hamburg 25 maja.

Na kongresie socjalistycznym w Hamburgu wybrano Londyn jako siedzibę nowej międzynarodówki. W ostatnim dniu kongresu wybrano komitet wykonawczy i obradowano nad układami pokojowymi i kwestją reparacji. Zdaniem Hefelinga, rozwiązanie kwestji reparacyjnej jest możliwe jedynie według planu, postawionego przez socjalistów niemieckich, francuskich, angielskich, belgijskich i włoskich w Genewie.

Kronika telegraficzna.

— Dnia 24. maja została podpisana w Moskwie konwencja pocztowa między Polską a Białorusią i Ukrainą.

— **Dzienniki sowieckie nadają rokowaniom polsko-tureckim poważne znaczenie dla stosunków ekonomicznych obu krajów.**

— Prasa włoska stwierdza, że stosunki między Włochami a Rosja są niezmienione, wszelkie pogłoski o odwołaniu reprezentanta Włoch z Moskwy są nieprawdziwe.

— Rząd bułgarski dementuje kategorycznie pogłoski o rzekomej rewolucji w Bułgarji.

— Cały sztab irlandzkiej armji nieregularnej został pojmany.

— Przeważna część opinji publicznej w Japonji sprzeciwia się rokowaniom sowiecko-japońskim.

Przegląd giełdowy.

Lwów, 26. maja.

(L. N.) W ostatnim naszym przeglądzie giełdowym zwróciliśmy uwagę na niejednolitą tendencję w dziale akcji przemysłowych i zastój w akcjach bankowych, przyczem zaznaczyliśmy, że dalszy rozwój kursów giełdowych zależeć będzie od sytuacji politycznej.

Niepewność sytuacji politycznej i stosunki wewnętrzne w Państwie, zwłaszcza grożące ostre przesilenie rządowe nie pozostały też bez wpływu na ukształtowanie się kursów giełdowych bieżącego tygodnia. Spadek marki w Zurychu i nagła zwyżka obcych walut — stałe objawy przesileń gabinetowych — pociągnęły za sobą rzucenie wielkiej ilości papierów dywidendowych przez zawodową spekulację na giełdzie warszawskiej dla uzyskania kapitałów do gry walutowej, a ta znaczna podaż papierów doprowadziła na giełdzie tamtejszej czwartkowej do bardzo znacznego osłabienia wszystkich prawie gatunków akcji, a więc i akcyj kotowanych na naszej giełdzie. Wobec tego, że kursa giełdowe warszawskie znane są u nas już przed rozpoczęciem naszej oficjalnej giełdy, przeto i na naszej giełdzie czwartkowej po nadejściu kursów warszawskich zapanowało lekkie skonsternowanie i wskutek wzmożonej podaży wszystkie bez wyjątku papiery straciły w tym dniu na kursie około 15%, co przy akcjach takich, jak Siersza, Zieleniewski, Jaworzno i Gazy wobec wysokich kursów tych papierów wyniosło kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt tysięcy punktów. Zdawało się, iż jest to chwila dla akcji przełomowa i że zanosi się na długotrwałą baissę. Stało się jednak inaczej. Już następnego dnia poprawiły się kursa wszystkich prawie akcyj z wyjątkiem jedynie dwóch najcięższych papierów: Jaworzna i Gazów, które pozostały przy kursie około 560.000 mk. Fakt ten świadczy o tem, iż szersza publiczność lokująca wolne kapitały w akcjach, wiedząc z doświadczenia, iż po każdej silnej zniżce kursów następuje reakcja w kierunku zwyżkowym, była tym razem ostrożną, wstrzymała się od gwałtownej sprzedaży i tylko dzięki temu rozbiły się plany t. zw. „kontraminerów", którzy czyhają tylko na spadek akcyj, by je z targu wyłowić po niskich kursach.

Niski stan kursów Jaworzna i Gazów tembardziej wydaje się nam dziwnym, iż przecież akcje te są w silnych rękach, większość bowiem akcji Jaworzniańskich jest w posiadaniu gmin Krakowa i Lwowa, zaś akcje Gazów są dotąd związane w syndykacie — a nikt nie ma co do tego wątpliwości, że wartość obu przedsiębiorstw jest wprost olbrzymią. Trudno więc wytłumaczyć, dlaczego stosunek wartości kursowej tych akcji do wartości innych papierów tak na swą niekorzyść się zmienił. I tak dla przykładu przypominamy, iż w lutym br. za akcje Zieleniewskiego płacono około 80.000 mk zaś za Jaworzno i Gazy około 250 tysięcy mk., czyli stosunek wartości kursowych wynosił 1:3, obecnie zaś ten stosunek wartości zmienił się na niekorzyść ostatnich więcej niż o połowę, gdyż za Zieleniewskiego płacą blisko 400.000 mk., a za Jaworzno i Gazy zaledwie 560.000 mk.

Poważne refleksje nasuwają się również co do sposobu wykonywania zleceń przez niektórych dysponentów bankowych, zwłaszcza w dniach silnej baissy, jaką mieliśmy w bieżącym tygodniu.

I tak uderza przy czytaniu ceduły giełdowej z czwartku fakt, iż Chodorów rozpoczął kursem 160000 mk., zaś najbliższa z rzędu transakcja dokonaną została już po kursie 147! zaś na giełdzie następnego dnia Siersza górnicza, jeden z najlepszych papierów naszej giełdy rozpoczyna kursem 260.000 mk., na to by odrazu runąć na 225.000 mk. Tego rodzaju nagłe transformacje kursów nie dadzą się wytłumaczyć nawet najsilniejszą podażą, przy której spadek kursów w normalnym przebiegu rzeczy winien być stopniowy.

Na ogół biorąc mimo silnej baissy w ciągu tygodnia kursa papierów utrzymują się na dość wysokim poziomie i niezawodnie powrócą do dawnej wysokości, skoro tylko horyzont polityczny się rozjaśni i sytuacja wewnętrzna Państwa okaże się silną.

Obce waluty wykazywały w ciągu tygodnia tendencję zwyżkową, mamy jednak nadzieję, że i tym razem uda się Rządowi opanować sytuację i do dalszej zwyżki nie dopuścić. Kurs naszej marki w Zurychu doszedł niestety do najniższego poziomu od czasu istnienia marki, co przypisać należy katastrofalnej wprost zniżce marki niemieckiej, której kurs niestety pociągnął i naszą markę za sobą.

Papiery lokacyjne bez zmiany, jedynie przedwojenne listy zastawne banków wykazują wskutek dużego zapotrzebowania znaczną zwyżkę. I tak płacą za listy Banku hipotecznego (naturalnie niewylosowane) około 140.000 mk., za listy Banku krajowego około 110.000 mk. (za 1000 kor. przedwojennych). Znacznie niższe zaś są w cenie listy Tow. Kred. Ziemskiego.

P. S. Ostatnie wiadomości giełdowe podane są w rubryce: „Ekonomista".

Z MUZYKI.

(G. Pucciniego „Madame Butterfly").

Lwów, 26. maja.

Bardzo już osłuchana, lecz zawsze piękna i zajmująca ze względu na swe egzotyczne tło opera „Madame Butterfly" pojawiła się w piątek, 25. b. m. w zmienionej przeważnie obsadzie. Był to gościnny występ p. Ireny Zadory Zbierzchowskiej, która, odtwarzając postać Japonki Cho-cho-san, znalazła sposobność popisywania się wrodzoną muzykalnością i swym niezaprzeczonym talentem do gry scenicznej. Opierając się na tych tak ważnych zaletach, mogła więc kreacja p. Zbierzchowskiej wykazać sporo momentów udatnych, do których zaliczyć też wypada — oceniając wokalne usiłowania przedstawicielki roli Butterfly — niektóre frazy o wybitnie dramatycznem napięciu, ujawniające wytrzymałość wysokich tonów, odbijających się korzystnie od „medium" głosu, nie dość wydatnego. Reasumując to wszystko, przeważały w tej kreacji „plusy", dotyczące uprawdopodobnienia tej postaci za pomocą dobrze obmyślanych szczegółów gry scenicznej i istotnie nieprzeciętnego przejęcia się artystki swem trudnem zadaniem. Oklasków nie brakło, a znaczna ich część przypadła w udziale doskonałym partnerom przedstawicielki Cho-cho-san, pp. Michałowi Prawdzicowi (Pinkerton) i Zenonowi Dolnickiemu (Konsul amerykański). Pierwszy z nich zachwycał słuchaczów olśniewającem brzmieniem głosu jako Pinkerton świetnie śpiewający, lecz dość obojętny na tragiczny los swej bogdanki; bardziej zrównoważoną na punkcie ustosunkowania śpiewu i gry była postać stworzona przez p. Dolnickiego, a nadmienić należy, że partja Konsula należy do ról najbardziej niewdzięcznych: efekt wokalny jest tu mimo nakładu rzetelnego artyzmu niemal wykluczony.

Całość wykonania okazywała pewną chwiejność zespołu wokalnego; niezależnie od niej wydobyła batuta dyr. Br. Wolfsthala z orkiestry cały szereg jaskrawych, prawdziwie Pucciniowskich i potężnych efektów. Natomiast trudno pominąć milczeniem kilku w inscenizacji tej opery „faux-pas" reżyserji, między którymi najbardziej rażącą była „gra" drugorzędnych w „Madame Butterfly" postaci, wprost operetkowa. Czyż godzi się charakteryzować Japończyków, przedstawicieli kulturalnego narodu za pomocą śmiesznych ruchów, wykonywanych ustawicznie palcami wskazującymi? Te pseudo-komiczne ruchy rąk, jak również te drobniutkie, „tańczące" kroki kobiet z krainy chryzantemów, to szczegóły wprost dziecinne, pozbawione logiki i niegodne pierwszorzędnej sceny operowej...

Reżyserja mogłaby nieraz przyczynić się nieco gorliwiej do uprawdopodobnienia obrazu scenicznego. Na jej niekorzyść przemawiał również podczas przedstawień „Wolnego strzelca" orzeł z rozpostartemi skrzydłami. Maks pokazuje Agacie swą zdobycz ostatnią, orła zabitego, a biedne zwierzę — okaz muzealny — trzyma swe skrzydła rozpięte jeszcze po śmierci na dwa metry szerokości.

Są to drobiazgi, lecz iluzja domaga się opieki nad tego rodzaju bagatelami..

Miejmy nadzieję, że dalsze przedstawienia „Madame Butterfly" zapoznają nas z nieco poważniejszymi Japończykami i bez domieszki giestu operetkowego.

Fr. Neuhauser.

Kronika.

Obchód Kopernikowski.

Lwów, 26. maja.

(ung) Wszechnica Jana Kazimierza czci dziś uroczyście 450-tą rocznicę urodzin Mikołaja Kopernika. Obchód rozpoczęto nabożeństwem w Bazylice archikatedralnej, celebrowanem przez ks. infułata Zajchowskiego o godz. 10 rano.

W presbiterjum zajął miejsca Senat Uniwersytetu z rektorem ks. dr. Narajewskim na czele, jako goście przybyli: w imieniu wojewody radca Doschot, delegacja wojskowości z gen. Jędrzejewskim i gen. Thulliem, grono profesorów Politechniki i Akademji weterynarji, przedstawiciele Tow. Naukowego z prof. Balcerem na czele, reprezentanci rozmaitych instytucji i towarzystw naukowych, naczelnicy urzędów itd. Dalej zgrupowała się młodzież uniwersytecka, niezbyt zaprawdę licznie.

Po Mszy św. wygłosił kazanie ks. prof. Żukowski, charakteryzując świetlana postać genjalnego uczonego polskiego i podnosząc zwłaszcza głęboką jego wiarę, która pozwoliła mu pogodzić uczucia prawdziwego chrześcijanina ze stanowiskiem ścisłej nauki.

Niestety wskutek niedość licznego udziału delegacji, a zwłaszcza braku spodziewanych tłumów młodzieży, obchód ograniczył się do nabożeństwa i akademji w auli Uniwersytetu, odpadł natomiast z programu uroczysty pochód i przemówienie prof. Weyberga z balkonu gmachu Wszechnicy.

Sprawozdanie z akademji podamy w następnym numerze.

Sobota, 26 maja. Rz.-kat.: Filipa N. — Gr.-kat.: Hryhorja. Słow.: Więcymiła.

Niedziela, 27. maja. Rz.-kat.: 1 po Ziel. Św. — Gr. kat.: Szosz. św. D. — Słow.: Rusława.

Zapowiedź wyjazdu Prezydenta Rzeczypospolitej. Dnia 1. czerwca udaje się do Łodzi Prezydent Rzeczypospolitej celem zapoznania się z największem środowiskiem przemysłu polskiego. W Łodzi utworzył się komitet, który ułoży program przyjęcia. Prezydent zabawi w Łodzi jeden dzień, poczem odjedzie do Kalisza, gdzie zatrzyma się na krótki czas. Z Kalisza uda się do Poznania.

— **Wiceprezydent m. Krakowa** Karol Rolle, bawi we Lwowie.

O porze zebrań obywatelskich. Ze sfer katolickich komunikują nam następujące uwagi: Wielka ilość zgromadzeń o charakterze politycznym lub społecznym odbywa się w niedzielę i dnie świąteczne w porze przedpołudniowej, kiedy to w kościołach gromadzą się wierni na Mszę świętą. Zgromadzenia te powodują, że wielka ilość uczestników opuszcza służbę Bożą, albo też chcąc być w zgodzie ze swem sumieniem religijnem, nie bierze udziału w owych zgromadzeniach, co często połączone jest ze

szkodą dla spraw omawianych. Tak samo rzecz ma się z porankami artystycznemi i przedstawieniami kinowemi dla rzeszy robotniczej. Sfery katolickie protestują stanowczo przeciw tego rodzaju postępowaniu i żądają, aby stowarzyszenia wybierały do swych zgromadzeń inną porę, mniej kolidującą z obowiązkami religijnemi.

O zdolnościach medjumistycznych Mickiewicza. W zapowiedzianym na niedzielę o g. 5. pop. w Teatrze Małym we Lwowie wykładzie znanego literata Jana **Pietrzyckiego:** „Czy Mickiewicz był okultystą?“ prelegent poruszy mnóstwo niezwykle ciekawych szczegółów o stosunku twórcy „Dziadów“ do okultyzmu, somnambulizm, magnetyzmu i hypnotyzmu (udział Mickiewicza w kole spirytystycznem braci Zuryckich!)

Kuratorem okr. szkoln. wołyńskiego mianował Prezydent Rzeczypospolitej p. Władysława Wasunga.

Walka z chorobami wenerycznemi. Towarzystwo Hygjeniczne zamyka bieżącą serję wykładów popularnych cztenia odczytami na temat zawsze niestety aktualny: „O chorobach wenerycznych i hygjenie życia płciowego“. — Wygłoszenia tych odczytów, które będą połączone z pokazem licznych przeźroczy i obrazu kinematograficznego, podjęli się dr. Krzemicki i dr. Schelenberg. Pierwszy wykład dr. Schelenberga, wyłącznie dla kobiet, odbędzie się w niedzielę, dnia 27. maja o godzinie 11. w sali kinoteatru „Kopernik“.

II. Zebranie Naukowe Związku lekarzy-dentystów, przynależnych do Izby lekarskiej Wschodniej Małopolski, odbędzie się we wtorek, dnia 29. bm. o g 7.30 wiecz. Miejsce zebrania Poliklinika Powszechna, I. piętro, mała sala, ul. Lindego 5.

Narodowa Organizacja Kobiet zaprasza swoje członkinie, jakoteż wszystkie Stowarzyszenia Kobiece, solidaryzujące się z naszą pracą, celem obmyślenia sposobów godnego uczczenia doniosłego faktu uznania granic wschodnich na zebranie, które odbędzie się w sobotę 26. bm. w sali ratuszowej, o godz. 6.

Na rzecz Czerw. Krzyża odbędzie się w niedzielę, 27. bm. o godz. 4. popoł. Wielka Zabawa na placu Targów Wschodnich z tańcami, loterją i rozmaitemi niespodziankami. O godz. 6. wieczorem tańce greckie w wykonaniu p. Barbary Wolskiej, oraz jej uczennic. O godz. 9. wieczorem kabaret artystyczny Czerw. Balonika, w którym wezmą udział pp. Bałłabanówna, Rapacka, Wolska i Windheim, poczem nastąpią tańce, oraz licytacja dzieł artystycznych.

Rady sieroce. Posiedzenie konstytujące dla dzielnicy IV. odbędzie się dziś, w sobotę, o godz. 5 po poł. w szkole żeńskiej im. św. Antoniego; dla dzielnicy III. we wtorek, 29. maja br. o g. 5. popoł. w szkole męskiej im. Sobieskiego przy ul. Zamarstynowskiej. Uprasza się o liczne przybycie.

(h) **Echa „Podróży naokoło świata“** Głośna swego czasu sprawa we Lwowie uprowadzenia 17-letniego Fritza Kollera, syna kupca przy ul. Marjackim 5, przez międzynarodowego „dziennikarza“ Rudolfa Kliglera, znalazła swój epilog w tutejszym sądzie. Kliglera uwolniono od zarzutu oszustwa i kradzieży, natomiast skazano za uprowadzenie na 8 tygodni ścisłego aresztu, umorzonego aresztem śledczym. Oskarżonego bronił adw. dr. Kibitz.

(h). **Tajemnicze morderstwo pod Sokalem.** Onegdaj trzej parobcy z Żubkowa, pow. Sokal, Andrzej Waszczuk, Józef Kłymczuk i Semen Czop wyprowadzili konie na pastwisko do lasu, poczem ułożyli się do snu. Około północy, Kłymczuk, leżący niedaleko Czopa, usłyszał jęk swego towarzysza. Gdy do niego się zbliżył, Czop zakończył życie. Komisja sądowo-lekarska ustaliła, że Czop został ugodzony kulą karabinową z bliska. Jako podejrzanych o powyższe morderstwo, aresztowano Kłymczuka i Waszczuka.

(h). **Ucieczka z więzienia.** Z więzienia w Złoczowie zbiegł wczoraj Tadejew Buczyński, uzbrojony w 2 rewolwery.

(h) **Aresztowanie włamywaczy.** W jednej z ubikacji w realności przy ul. Brajerowskiej 16, pracujący przy rekonstrukcji tego domu, malarz Michał Rewucki złożył farby i lakiery znacznej wartości. — Wczorajszej nocy włamali się do owego pokoju złodzieje i cały materjał skradli. Post. Karczmarek po krótkich dochodzeniach ujął sprawców na osobie Marjana Bereżańskiego i Franciszka Wojtawickiego, u których w czasie rewizji znaleziono skradziony materjał.

Z ostatniej chwili.

Odbywa się właśnie rozstrzygające posiedzenie Sejmu. — Dziś głosowanie nad votum ufności dla Prem. Sikorskiego. — Wniosek nagły w sprawie zamachów. — Premier wygłosił zapowiedziane exposé.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (M). **Dzisiejsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godzinie 11 przy bardzo licznym komplecie posłów. Galerje dla publiczności również przepełnione.** Przed posiedzeniem odbył się konwent seniorów, na którym Marszałek zwrócił się do przedstawicieli stronnictw z zapytaniem, jak zamierzają unormować debatę nad prowizorjum budżetowem, gdyż od tego zależy długość przemówień poszczególnych mówców. Zgodzono się jednomyślnie na to, że **głosowanie nad votum ufności dla rządu ma się odbyć w dniu dzisiejszym,** a przemówienia poszczególnych mówców nie mają trwać dłużej, jak 15 minut. Następnie zgodzono się na to, aby wnieść **wniosek nagły w sprawie zamachów terorystycznych, dokonywanych w różnych miastach Rzeczypospolitej, przyczem wniosek ten ma być podpisany przez wszystkie bez wyjątku stronnictwa i kluby sejmowe, a umotywowany ma być w imieniu stronnictw przez p. Thugutta w tym sensie, że wszystkie stronnictwa sejmowe potępiają zgodnie akty terroru jako metodę walki politycznej.** To też zaraz na wstępie posiedzenia Sejmu zjawił się na trybunie poseł Thugutt, który ostro napiętnował zamachy dynamitowe. **Tak nagłość, jak i meritum wniosku Izba przyjęła jednomyślnie.**

Następnie zabrał głos do prowizorjum budżetowego sprawozdawca komisji budżetowej poseł Zdziechowski (Z. L. N.) i zreferował prowizorjum w myśl wczorajszej uchwały komisji budżetowej, t. j. domagał się skreślenia, dla wyrażenia nieufności do rządu, pozycji funduszów dyspozycyjnych prezydjum Rady Ministrów i Ministra spraw zagranicznych. **Po referacie p. Zdziechowskiego zabrał głos Prezes Ministrów Sikorski, który wygłosił na szeroką skalę zakrojone exposé.**

(h) **Echa inwazji ukr.** Gospodarz z Małechowa Jan Salzmann, spotkał wczoraj u lekarza Pańczyszyna b. por. ukr. Piotra Sojkiewicza, będącego za czasów inwazji ukr. komendantem w Małechowie, gdzie znęcał się nad tamtejszą ludnością. Salzmann polecił Sojkiewicza aresztować.

(h). **Olbrzymia kradzież.** W Staszowie, pow. Sandomierz, dokonano onegdaj nadzwyczaj zuchwałego włamania do mieszkania kupca Berla Frydmana. Sprawcy skradli prócz wielkiej ilości biżuterji i przedmiotów ze srebra i złota, 5 sznurków pereł orleańskich. Szkoda wynosi przeszło 200 miljonów mkp.

(h). **Kradzieże.** Mudry Semko, urz. biura naftowego „Premier“, zam. przy ul. Pańskiej 21, doniósł o kradzieży garderoby, wart. 1.50.000 mk. — Michałowi Jollesowi, zam. Głowińskiego 25, skradziono dywan strzyżony z podwójną girlandą, wart. 500.000 mk.

(h) **Niepożądany podarunek.** Do mieszkania Józefy Bednarczuk przy ul. Kołłątaja 5 przyszły wczoraj 3 nieznane kobiety i wręczyły jej dwumiesięczne dziecko, oświadczając, że podarek ten przesyła Bednarczukowej jej córka Julja, która w zeszłym roku wydaliła się z domu bez śladu. Po wręczeniu tego oryginalnego podarunku, kobiety czemprędzej opuściły mieszkanie Bednarczukowej.

(h) **Obława na dezerterów.** Onegdaj patrol policyjna w poszukiwaniu za dezerterami zapuściła się aż w powiat żydaczowski, gdzie spotkła 8 uzbrojonych dezerterów. Na widok posterunkowych dezerterzy poczęli strzelać. Posterunkowi cofnęli się w głąb lasu, poczem wezwali pomocy oddziału wojskowego, z którym wspólnie urządzili w lesie obławę, ale bez skutku. Wczoraj komendant powiatu lwowskiego nadkom. Parylewicz zorganizował wielką wyprawę, która wyruszyła w pościg za bandytami.

(h). **Hotelowa złodziejka.** Stanisława Procelli, lat 18, wpadła wczoraj w ręce policji. Przed kilku dniami wprosiła się ona na nocleg do Marji Rzącowej i odwdzięczając się jej za chwilową gościnę, skradła wartościowy łańcuszek srebrny. — Zamieszkałemu tam por. Baheryczowi zabrała spinki, a w hotelu, gdzie później zamieszkała, skradła kilka sztuk biżuterji. **Aresztowana przyznała się do popełnionych kradzieży.**

Z teatrów lwowskich.

Repertuar Teatru Wielkiego.

Sobota, 26. maja o godz. 2.30 „Orlę“ — o godz. 7.30 „Aida“.

Niedziela, 27 maja o godz. 7.30 „Dom Magdaleny“.

Repertuar Teatru Małego (Gródecka).

Sobota, 26. maja o godz. 7.30 „Świderek“.

Niedziela, 27. maja o godz. 7.30 „Tragedja dzieci“.

Repertuar Teatru Nowości.

Sobota, 26. maja o godz. 7.30 „Narzeczona Lukullusa“.

Niedziela, 27. maja o godz. 7.30 „Narzeczona Lukullusa“.

(n) **Wczorajszą premjerę „Świderek“** Nicodemiego zaliczyć można do najbardziej udatnych przedstawień w Teatrze Małym. Zarówno sztuka, jak i gra artystów dały szereg usilnych, nawskróś pogodnych wrażeń. To też publiczność ta, której wieczór majowy nie skusił „na zieloną trawkę“, w doskonałym nastroju opuszczała teatr, zachowując „Świderka“ w sympatycznej pamięci.

Z sali sądowej.

WYROK NA ZŁODZIEJSKĄ BANDĘ.

Lwów, dnia 26. maja.

(ps). Wczoraj stanęła przed sądem karnym spółka złodziejska, złożona z pięciu osób. Hersztem tej bandy był Stanisław Krejczy, woźnica. Na resztę złożyli się: Antoni Budziński, Tadeusz Ciastoń, Stefan Iwaniszyn i najgłówniejsza u nich osoba paser Fajbuś Sitern.

„Praca“ bandy polegała na tem, że dwaj z nich rozbijali wagony na dworcu czerniowieckim i wyciągali towary, dwaj inni zaś transportowali towar do blatnika.

Kreiczy odpowiada prócz tego za usiłowane morderstwo na swoim chlebodawcy p. Bufiim, do którego strzelił kilkakrotnie z rewolweru. Po rozprawie ogłoszono wyrok, skazujący Krejczego na 4 lata ciężk. więzienia, Budzińskiego na 2 lata, Ciastonia i Iwaniszyna na rok. Sztern wyszedł najlepiej, gdyż posiedzi tylko 3 miesiące.

EKONOMISTA

TERMINARZ DLA WYKONAĆ SIĘ MAJĄCEGO PRAWA POBORU.

Towarzystwo przemysłu węglow. w Polsce do dnia 5. czerwca br.
Polska Nafta do dnia 28. maja br.
Nitrat do dnia 28. maja br.
Ćmielów do dnia 31. maja br.
Tesp do dnia 10. czerwca br.
Azot do dnia 2. czerwca br.

Transakcje na giełdzie lwowskiej.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 26. maja.

Akcje przemysłowe przy licznych obrotach wykazują zwyżkę kursów. Kursa walut bardzo silne, obroty ożywione.

Tendencja w akcjach zwyżkowa, w walutach bardzo silna. Usposobienie ożywione.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Chodorów 153, 154, 155, 156, 157, 158, 159, 158500, 159, 159500, Oikos 111, 115, 116, 115 110, 115, nieef. 100, 90, 100, 90 Zieleniewski 390000. Bank Hipoteczny 13500, 12500, 15, 12, 13, 13500, 13, 15, 13500, 14000. Bank Przemysłowy 13500, 17, 16250, nieef. 14 Ziemski Bank Kredytowy 14, 12500. Bank Małopolski 13, 14, 13, 16, 12, Ćmielów 105, 103, 104, 105, 106, nieef. 46, 47, Galota 14750, 15, 14500, Karpalit 35, Niemojowski 62, 61, Parowozy 88, 89, 87, 88, 87750, 87000, Nafta 40, 38, 37, 37500, 38, 36, 38500, 35, 33, P. T. R. 22, 24, nieef. 20. Rakszawa 112, 115, 120, 114, 115, 113, 114, nieef. 102, Siersza el. 26, 25, 26, Siersza Obr-bicza 230, 235, 228, 231, 240, 233, 230, Tesp 233, 232500, 233, 232 233, Tepege 105, 108, Żegluga 6500, 6300

TRANSAKCJE W DEWIZACH.

Praga 1640, 1650, Wiedeń 80, Budapeszt 12, Londyn 243, 248, Paryż 3500, 3520, 3550, Berlin 104.06, 103, 102, N. Jork 52500, 53500, 54, 53500, 54, 53, 54250, Belgja 3000, 2925, 2915, 2900. Dolary 53700, 54000.

Giełda zbożowa.

Lwów, 26. maja.

Warszawa. (PAT). Giełda zbożowo-towarowa. Żyto kongresowe 115 funt. st. zał. 132000 Żyto kongresowe 115 funtów st. zał. Warszawa 130000. Jęczmień poznański loco Warszawa 113000. Owies poznański loco Warszawa 146000. Otręby żytnie loco Warszawa 60000. Łubin niebieski loco Warszawa 132500. Fasola biała szabłak loco Warszawa 255000. Groch polny Victoria loco Warszawa 255000.

Giełdy pozalwowskie

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (PAT). Notowania końcowe z dnia 26. maja. Dolary St. Zjed. 52500, 52750, kupno 53000, sprzedaż 52500. Marki niem. 0.98.096. Belgja 3010, 3000, kupno 3015, sprzedaż 2985. Holandja 20800, 20700. Helsingfors 1495. Berlin. 0.96.095, kupno 0.97, sprzedaż 0.95. Londyn 245500, 245000, 244100, kupno 244300, sprzedaż 242900. Dolary drobne kupno 52950, sprzedaż 52450. Paryż 3490, 3507, 3473. Szwajcarja 9.560, 9567½, kupno 9512, sprzedaż 9488. Wiedeń 0.76, 0.76½, 0.75½. Włochy 2550 2537½. Praga 1590, 1577. Miljonówka 1725.

PAPIERY WARTOŚCIOWE.

Lw. Bank Przem. 14, 16. Cegielski 57, 58.500, 55. Pocisk 34, 32, 36. Parowozy 85, 88, 84. Drzewo 18, 15, 14500 Chodorów 142500, 165, 160. Ćmielów 115, 112, 105. Nafta pol. 36, 37500. Zieleniewski 375, 400000.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT). Notowania wstępne z 25. maja. Berlin 0.01.02 Holandja 217.15. N. Jork 555 i trzy czwarte. Londyn 25.67. Paryż 36.70. Medjolan 26.07 Praga 16.55½. Budapeszt 0.18 i trzy ósme. Belgrad 5.85. Sofja 4.80. Warszawa **0.01.05.** Wiedeń 0.0078 i jedna ósma. Austr. stempl. 0.0078¼.

Transakcje pozagiełdowe.

Lwów, 26. maja.

Dziś tendencja spokojna. Obroty bardzo małe z powodu soboty. Od wczoraj wieczorem ceny niezmienione.

Dolary amer. 52500—52700 I. i II. 52000—52100. Dolary kanad 51000—51200, I. i II 50500—50600. Marki niem. a 1000 i 50 1—1.10, stare tysiączki 2.10—2.20. Leje 245—250. Korony czeskie 1420—1440. — Na inne waluty na rynku nie było transakcji.

Warszawa. (M) **Poza giełdą** płacono wczoraj: dolary 52.250, marki niem. 0.97, franki 3.480, funty 242,500, ruble 2,950.000, srebrne 17,200, bilon 8.300.

W Gdańsku płacono za markę polską 0.99 i 3/4 do 1 i 1/4, przekazy na Warszawę 101.49 do 102.01. W Berlinie płacono za markę polską 100 do 101, przekazy na Warszawę 101 do 103.

W sobotniem ciągnieniu najbliższem główna wygrana padła na Nr. 2.875.

Urzędowa Ceduła Giełdy Lwowskiej

Nr. 113. Sobota, 26. maja 1923. Waluta markowa.

A. Kursa efektów.

Kategorje:	Wart. nom.	Ostatnia dywid.	Płacą:	Żądają:	Transakcje	Uwagi
I. Papiery państwowe.						
4% Państwowa poż. Prem. z r. 1920	1000	—	1950·—	—	—	
II. Listy zastawne. (bez kuponu bież.)						
4½% Banku hip. gal.		—	108·—	110·—		
4% Banku hip. gal.		—	100·—	102·—	—	
4½% Bk kred. ziem. gal.		—	102·—	104·—	—	
4½% Banku Małopolsk.		—	104·50	106·50	—	
4½% Banku hip. zemel.		—	99·—	101·—	—	
4½% Polsk. Bk kraj.		—	109·—	111·—	—	
4% Polsk. Banku kraj.		—	100·—	102·—	—	
4½% Tow. kred. galic. ziemskie		—	107·—	109·—	—	
4% Tow. kred. gal. ziem.		—	102·—	104·—	—	
III. Oblig. (bez kuponu bież.)						
4½% Komun. Pol. Banku kraj.	za 100 Marek	—	101·—	105·—	—	
4% Komun. Pol. Banku kraj.		—	97·—	99·—	—	
4% Kolej. lokalnej Pol. Banku kraj.		—	92·—	94·—	—	
4% Pożyczki kraj. gal. z roku 1893		—	92·—	94·—	—	
4% Pożyczki kraj. gal. z roku 1904		—	92·—	94·—	—	
4% Pożyczki kraj. gal. z roku 1905		—	92·—	94·—	-	
4% Poż.-kr. gal. z roku 1908 (szkolna)		—	92·—	94·—		
4½% Pożyczki kraj. gal. z roku 1913		—	125·—	130·—	—	
4½% Pożyczki kraj. gal. z roku 1914		—	200·—	210·—	—	

Kategorje:	Wart. nom.	Ostatnia dywid.	Płacą:	Żądają:	Transakcje	Uwagi
IV. Akcje.						
a) Bankowe:						
Bank akc. Związk.	280	70	8000	—		
Bank akc. hipot.	280	120	11500	15500	12000—15000	
Bank handl. w Poznaniu	1000	300	10000	—	—	
Bank Małopolski	280	35	21000	—	—	12-16000 nf.
Bank powsz. kredytowy	280	42	12000	—	—	
Bank Przemysłowy	280	42	16000	17500	16250—17000	14050 nf.
Bank Rolniczy S. A.	1000	250	23000	—	—	
Bank Ziemski kredyt.	280	84	12000	14500	12500—14000	
Bank Zemelny	280	42	1000	—	—	
b) Przemysłowe:						
Agrochemia fabr. szt. naw.						
Browary lwowskie	500	500	470000	—	—	
Chodorów fabr. cukru	140	140	152000	161000	153—159500	
Ćmielów fabr. porcelany	1000	200	102000	107000	103—106000	46-47000 nf.
Gafota fabryka Obuwia	140	28	14000	15500	14500—15000	
Galicja Rafinerja nafty	140	300	2,200.000	—	—	
Górka fabryka cementu	140	15·40	350000	—	—	
Karpalit zakłady litogr.	140	70	34000	36000	35000	
Krakus f wódek Kraków	280	186	60000	—	—	
Niemojowski fabr. pap.	1000	90	60000	63000	61000—62000	
Olkos Zakł. przem.-drzew.	1000	300	109000	117000	110—116000	90-100000 nf.
Parowozy S. A. bud. masz.	500	60	86000	90000	87—89000	
Pezet Pow. Zakł. bud.	500	200	12000	—	—	
Pocisk zakłady amunicji	350	—	3000	—	—	
Polska Nafta przem. wiert.	500	100	32000	41000	33000—40000	
Polskie Tow. Budowlane	500	225	21000	25000	22—24000	20000 nf.
Potęga Tow. huty żel.	10000	1500	17000	—	—	
Rakszawa fabryka sukna	140	100	111000	121000	112—120000	102000 nf.
Siersza zakł. elektr.	200	24	24000	27000	25—26000	
Siersza górn. zakłady	140	—	227000	241000	228—240000	
Tepege górn. zakłady	700	140	104000	109000	105—108000	
Tesp. tow. ekspl. soli	1000	150	230000	235000	232—233000	
Ursus fabryka motorów	500	180	36000	—	—	
Zieleniewski fabr. masz.	140	170	380000	400000	390000	
c) Handlowe:						
Polski Glob	500	100	4500	—	—	
Polbal			19000	—	—	
Polskie Tow. Handlowe	140	70	14000	—	—	
Polsot	1000	600	14000	—	—	
Wawel	500	100	2500	—	—	
Żegluga Polska	140	28	6000	7000	6300—6500	

V. Waluty i Dewizy.

Kategorje:	Bilety bankowe.			Czeki, przekazy i wpłaty.			Uwagi
	płacą	żądają	transakcje	płacą	żądają	transakcje	
Dolary amerykańskie	53.500·—	54.000·—	53750—54000	53500	54100	52500—54250	
Dolary amerykańskie (drobne)	52.500·—	53.000·—	—	—	—	—	
Dolary kanadyjskie	52.500·—	53.000·—	—	—	—	—	
Dynary	520·—	540·—	—	530	550	—	
Funty szterlingi	244.000·—	246.000·—	—	246000	248000	243—248000	
Franki belgijskie	2.900·—	2.920·—	—	2915	2935	2900—3000	
Franki francuskie	3.500·—	3.520·—	—	3525	3555	3400—3550	
Floreny holenderskie	—	—	—	20700	21000	—	
Franki szwajcarskie	9600·—	9.700·—	—	9700	9800	—	
Korony austrjackie	0·77	0·78	—	0·79	0·80	—0·80	
Korony czesko-słowackie	1620	1.650·—	—	1630	1660	1610—1650	
Korony duńskie	—	—	—	—	—	—	
Korony norweskie	—	—	—	—	—	—	
Korony szwedzkie	—	—	—	—	—	—	
Korony węgierskie	11·80	12·00	—	11·90	12·10	12	
Lei rumuńskie	230·—	240·—	—	240	250	—	
Liry włoskie	2.620·—	2·640	—	2630	2650	—	
Marki niemieckie	0·97	1·03	—	1·00	1·05	1·02—1·04	

OGŁOSZENIA.

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 215/22. Michał Kuszyński, syn Jura, urodzony 10. listopada 1878 w Niemanowie, pow. Kamionka Strum., powołany w r. 1914 do wojska austr., brał udział w walkach na froncie rosyjskim, gdzie przepadł bez wieści. Zaprzysiężony świadek Maksym Marybiuk zeznał, że w r. 1915 zabrały zaginionego, będącego chorym, wojska rosyjskie razem ze świadkiem do niewoli i świadek więcej o nim nie słyszał. Gdy wobec powyższego prawdopodobnem jest, że zaginiony nie żyje, wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małż. z Mulanką Lepech zawartego za rozwiązane. Wydaje się wezwanie, by udzielono Sądowi lub kuratorowi drowi Hesslowi w Złoczowie, którego zarazem ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości do 6 miesięcy, o zaginionym, poczem rozstrzygnie Sąd na ponowny wniosek powyższy. 4089

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 8. grudnia 1922.

T. 103/23/3. Jakób Czerwony, syn Marji i Wasyla, urodzony 1. listopada 1885 w Złoczowie, powołany w roku 1914 do wojska austr., walczył na froncie rosyjskim i w sierpniu 1914 w bojach pod Kamionką Strumiłową zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwa jego z Mokryną Kowalyk za rozwiązane, wzywa się, aby uwiadomiono o zaginionym do 6 miesięcy Sąd lub kuratora Baltarowicza, adw. w Złoczowie, którego ustanawia się zarazem obrońcą węzła małżeńskiego, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek. 4088

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 2. maja 1923.

L. cz. T. V. 369/22/5. Karol Szewerniak, urodzony 1888 w Niżatycach, powiat Przeworsk, syn Pawła i Agaty, zamieszkały w Sieteszy, powołany ogólną mobilizacją do służby wojskowej, przydzielony do austr. 29 pułku strzelców (Schützenregiment), brał udział w wojnie na froncie rosyjskim i od czerwca 1917 niema o nim wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z §. 1. ust. z 31. marca 1918 L. 128. Dzpp., wdraża się na prośbę Franciszki Szewerniak postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego, a jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub adw. dr. Dańcowi w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym. Karola Szewerniuka wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Rzeszów, 8. stycznia 1923. 4087

T. 28/23/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Artyszczuk, syn Franciszka i Anny, ur. 7/9 1877 w Tartakowie, ostatnio tamże zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 13. pp. 5. komp. i wedle przeprowadzonych dochodzeń ostatnia wiadomość o nim pochodzi z czasów klęski wojsk austr. pod Łuckiem, w lecie 1916 roku. Na wniosek Paraskewji Artyszczuk wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego, zawartego na dniu 9/6 1915 między zaginionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomość o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. Dr. Łysiakowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. 4096

Sąd okręgowy cyw., Oddział VII.
Lwów, dnia 19. marca 1923.

SPADKI.

L. cz. A. 730/22/10. Wezwanie dziedziców, których pobyt nie jest wiadomy. Józef Śmierciak zmarł dnia 19. maja 1922 w Przyszowej. Ostatnie rozporządzenie znaleziono. Jan Śmierciak, którego miejsca pobytu Sąd nie zna, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego, zgłosił się w tym Sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnego kuratora Marji Śmierciakowej z. Siekierczyny. 4071—3

Sąd powiatowy, Oddział I.
Limanowa, dnia 25. listopada 1922.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

C. VI. 55/23. 2. Edykt. Przeciw Łukaszowi Sobolewskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym do

podpisanego Sądu przez Janusza Niedziałkowskiego pozew o rozwiązanie umowy najmu. Na podstawie pozwu wyznaczono w Sądzie termin do przesłuchania na 6 czerwca 1923 o 9½ rano sala II. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dra Bogdanego w Krakowie kuratorem, który zastępował będzie pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on się w Sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje. 4165

Sąd powiatowy cywilny Oddział VI.
Kraków, dnia 26 kwietnia 1923.

F I R M Y.

Firm. 605. Rg. B. II. 50. Wpis filji firmy spółkowej. Do rej. wpisano dnia 12. kwietnia 1923. Siedziba firmy: Zakład główny — Warszawa, Oddział Lwów ul. Akademicka l. 10. Brzmienie firmy: Bank Narodowy dla Rozwoju Polskiego Przemysłu, Rzemiosł i handlu, Spółka akcyjna. Przedmiot przedsiębiorstwa Bank ma prawo wykonywać tylko operacje następujące: a) organizowanie, finansowanie lub nabywanie przedsiębiorstw handlowych, przemysłowych technicznych, górniczych, kolejowych, żeglugowych, przewozowych; b) wydawanie pożyczki otwieranie kredytu na określony termin, a także w formie specjalnych, bieżących i kontokurrentowych rachunków: 1) na zastaw Państwowych papierów procentowych, listów zastawnych, udziałów, akcji i obligacji w wysokości 90% ceny giełdowej; 2) na zabezpieczenie hipotekami nieruchomości ziemskich i miejskich; 3) na zastaw konosamentów, świadectw, składów towarowych (warrantów), frachtów i kwitów domów przewozowych, dróg żelaznych i towarzystw żeglugi parowej, na niepodlegające łatwemu zepsuciu towary, w wysokości 2/3 wartości tych towarów, z tem zastrzeżeniem, ażeby towary były zabezpieczone na sumę co najmniej o 10% wyższą od sumy pożyczki i na termin przynajmniej o miesiąc dłuższy od jej terminu i ażeby polissy ubezpieczeniowe były przechowywane w banku; 4) na zastaw drogich kamieni i metali; 5) na zastaw towarów niepodlegających łatwemu zepsuciu do wysokości najwyżej 2/3 wartości z zastrzeżeniem ażeby towary te były złożone według uznania Dyrekcji w składach zabezpieczonych od ognia, oraz ażeby były ubezpieczone na sumę co najmniej o 10% wyższą od pożyczki i na termin przynajmniej o miesiąc dłuższy od jej terminu. Polissy ubezpieczeniowe mają być przechowywane w banku, komorne zaś za najem składu na towar musi być zapłacone za czas przynajmniej o miesiąc dłuższy od terminu zastawu towaru. Uwaga! Przy wydawaniu pożyczek i otwarciu kredytu na zabezpieczenia wymienione w § 3 i 5 niniejszego ustępu, na termin do 2 miesięcy, wysokość tych pożyczek i kredytu może być zwiększona na podstawie wspólnej jednomyślnej uchwały Dyrekcji i Rady Banku do 80% wartości zabezpieczenia; c) dyskonto i redyskonto weksli krajowych zagranicznych i innych zobowiązań pieniężnych; d) inkaso wszelkiego rodzaju należności; e) dokonywanie wypłat, wydawanie przekazów pieniężnych w kraju i zagranicą; f) kupno i sprzedaż na rachunek osób trzecich wszelkiego rodzaju państwowych papierów procentowych, listów zastawnych udziałów, akcji i obligacji, których bieg jest w Państwie dozwolony; g) kupno i sprzedaż towarów z polecenia i na rachunek osób trzecich za określoną z góry opłatą komisową, oraz na rachunek własny z zastrzeżeniem, ażeby wydane na kupno towarów na rachunek własny sumy nie przewyższały 1/5 części kapitału zakładowego; h) kupno i sprzedaż na rachunek własny oraz na rachunek osób trzecich drogich metali w sztabach i w monecie oraz weksli ciągnionych krajowych i zagranicznych; i) akceptacja i wydawanie weksli ciągnionych, akredytyw i przekazów na miasta i zagranicą; k) przechowywanie za określoną z góry opłatą wszelkiego rodzaju papierów procentowych i przedmiotów wartościowych oraz wydzierżawianie składów towarowych i schowków pieniężnych (safes); l) przyjmowanie wkładów bezterminowych i terminowych, oraz wkładów na rachunki bieżące i książeczki wkładowe, z zastrzeżeniem, aby pojedyncze dowody lokacyjne nie były wydawane na sumę mniejszą niż sto marek polskich; m) kupno i sprzedaż na rachunek własny państwowych papierów procentowych, udziałów, akcji i obligacji przez Rząd gwarantowanych; n) kupno i sprzedaż na rachunek własny obligacji, listów zastawnych oraz udziałów i akcji przez Rząd nie gwarantowanych, za sumę nieprzewyższającą 1/5 kapitału zakładowego Banku; o) wymiana pieniędzy; p) asekuracja od wylosowania papierów publicznych; r) otwieranie w drodze konkursu subskrypcji na państwowe, komunalne i inne publiczne pożyczki, na akcje, obligacje i listy zastawne które wolno wypuszczać w kraju; subskrypcja na papiery zagraniczne nie może być otwierana bez pozwolenia właściwej władzy. Bank nie może przyjmować gwarancji za powodzenie zapisu; s) zastaw własnych papierów Banku oraz pod zastaw w innych instytucjach kredytowych papierów wartościowych i towarów przyjętych przez Bank od prywatnych osób i instytucji za zgodą tych ostatnich. Zastawianie cudzych towarów odbywa się przez ustąpienie, drogą napisu na dokumencie zastawowym, za sumę nieprzewyższającą udzielanych na nie pożyczek; t) nabywanie i sprzedawanie koncesji, wszelkiego rodzaju przywilejów, patentów na rachunek własny i osób trzecich. Czas trwania nieograniczony. Stosunki prawne spółki: Spółka opiera się na statucie zatwierdzonym postanowieniem Min. przemysłu i handlu oraz skarbu z dn. 31/III. 1920 ogłoszonem w „Monitorze Polskim" z dn. 5/V. 1920 r. Nr. 101, a zmienionym uchwałami Walnego Zgromadzenia zatwierdzonemi postanowieniem Min. przemysłu i handlu oraz skarbu z n. 16 XI. 1920 r. ogłoszonem w „Monitorze Polskim" z dn. 27 XI. 1920 r. Nr. 270. oraz postanowieniem z dn. 3/VI. 1922 r. ogłoszonem w „Monitorze Polskim" z dn 19 VI. 1922 r. Nr 136. Kapitał zakładowy wynosi 50.000.000 Mp. podzielony na stk 100.000 akcji imiennych po 500 Mp. pełno wpłaconych. Zarząd spoczywa w ręku Dyrekcji, złożonej z Naczelnego Dyrektora i jednego lub kilku dyrektorów oraz jednego lub kilku wicedyrektorów. Naczelnym dyrektorem obrano Aleksandra Dobrowolskiego, zamieszkałego w Warszawie przy ul. Mokotowskiej l. 7, a dyrektorem — Józefa Radziejowskiego zamieszkałego tamże w Alejach Jerozolimskich l. 107. Prokurę dla Zakładu głównego nadano: Stefanowi Zarembie, Wacławowi Szmitkowskiemu, Stefanowi Balcerskiemu, Henrykowi Sobieskiemu i Ludwikowi Grabowskiemu, urzędnikom Banku w Warszawie. Kierownikiem Oddziału we Lwowie ustanowiono dyrektora Zakładu Głównego Józefa Radziejowskiego. Prokurę dla Oddziału nadano dr. Sewerynowi Jeżowskiemu i Antoniemu Wolańskiemu — urzędnikom Oddziału lwowskiego. Podpis firmy Zakładu głównego następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy Zakładu głównego umieści dowolnie podpisy dwóch członków Zarządu lub jeden członek Zarządu i jeden prokurent lub dwóch prokurentów. Pod brzmieniem firmy Oddziału Banku we Lwowie umieszcza dowolnie podpisy dwie osoby upoważnione do podpisu za Zakład Główny lub dwie osoby upoważnione do podpisu za Oddział Banku we Lwowie lub jedna z osób upoważnionych do podpisu za Zakład Główny wraz z jedną osobą upoważnioną do podpisu za Oddział Banku we Lwowie.

Sąd okręg. jako handl. Oddz. IV.
Lwów, dnia 5. kwietnia 1923. 3962

Firm. 1944. Rg. A. IV. 190. Wpis firmy pojedynczej. Do rejestru wpisano dnia 29. grudnia 1922. Siedziba firmy: Lwów, pl. Marjacki 4. Brzmienie firmy: Księgarnia Akademicka Herman Stachel we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel książkami. Właściciel firmy: Herman Stachel we Lwowie. Prokurę udzielono samoistnie Reginie Stachel we Lwowie. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieszczą swój podpis właściciel firmy lub prokurzysta. 4094

Sąd okręg. cyw., Oddział IV.
Lwów, dnia 15. grudnia 1922.

Firm. 1564/22. C. V. 420. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział C. wciągnięto, co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Zakład galanteryjno-introligatorski M. Stefanik i P. Grzywa, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: zarobkowe wykonywanie wszelkiego rodzaju robót, wchodzących w zakres introligatorstwa i galanterji introligatorskiej. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, kontrakt spółki z daty Kraków 2. grudnia 1922 L. r. 6.903. Spółka zawiązała się na 5 lat, tj. do 31. grudnia 1927 jeżeli wszakże nie nastąpi wypowiedzenie spółki chociażby przez jednego tylko spólnika najdalej do 30. czerwca 1927, a to listem poleconym, natenczas przedłuży się czas trwania spółki do 31. grudnia 1930. Kapitał zakładowy wynosi 2,000.000 Mkp. wpłacony w gotówce. Zawiadowcami zostali ustanowieni: Marceli Stefanik i Piotr Grzywa, obaj w Krakowie zamieszkali. Podpis firmy: pod wydrukowanem, wyciśniętem stampilją lub wypisanem brzmieniem firmy obaj zawiadowcy położą swe podpisy łącznie lub też jeden z nich wraz z prokurzystą. Dzień wpisu 2. stycznia 1923. 3709

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. II.
Kraków, dnia 29. grudnia 1922.

Firm. 76/23. O. C. III 246. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek. Do rejestru oddział C. wciągnięto, co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Krakowska fabryka gumy, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Zmiana § 5, 8 i 9 kontraktu spółki. Zawiadowstwo spółki składa się z trzech zawiadowców i zastępcy zawiadowcy ustanowić się mającego. Zawiadowca Alfred Eisinger ustąpił. Do zastępstwa spółki uprawnieni są dwaj zawiadowcy, z których jednym musi być Juljusz Fränkel lub zastępca zawiadowcy. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy wypisanem, wydrukowanem lub wyciśniętem stampilją umieszcza swój podpis dwaj zawiadowcy, z których jednym musi być Juljusz Fränkel lub zastępca zawiadowcy. Dzień wpisu 20. stycznia 1923. 3712

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. II.
Kraków, dnia 27. stycznia 1923.

Firm. 41/23. Rg. B. 41. Do rejestru handlowego wpisuje się: Miejsce i firma: Bank kredytowy w Warszawie, Towarzystwo akcyjne oddział w Rohatynie, otworzony na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia akcjonarjuszów Banku z dnia 30. maja 1922 i zezwolenia Ministerstwa z dnia 30. czerwca 1922 Nr. D. K. 1974/III. Prokury łącznej do podpisania za oddział w Rohatynie zawsze we dwóch lub łącznie z którąkolwiek z osób prawo podpisów za Bank kredytowy w Warszawie mających, udzielono Janowi Ciesielskiemu jako kierownikowi i Leonowi Mackiewiczowi jako prokurentowi w Rohatynie. Data wpisu: 26. kwietnia 1923. 3739

Sąd okręgowy. Oddział II.
Brzeżany, dnia 24. kwietnia 1923.

Firm. 128/23. Rej. A. 212. Wykreślenie firmy. Dnia 11 kwietnia 1923 wykreślono w rejestrze wskutek zwinięcia przedsiębiorstwa: Siedziba firmy: Żywiec. Brzmienie firmy: „Hurtowny i detaliczny handel nasionami, nawozami sztucznemi, artykułami budowlanemi i maszynami rolniczemi w Żywcu, Małopolska". 3793

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. II.
Wadowicce, dnia 11 kwietnia 1923.

Firm. 122/23. Rej. A. 259. Wpis firmy pojedynczej. Do rejestru wpisano dnia 11. kwietnia 1923. Siedziba firmy: Żywiec. Brzmienie firmy: Jan Boduch — Handel hurtowny i detaliczny nasionami, nawozami sztucznemi, artykułami budowlanemi, maszynami rolniczemi i towarami mieszanemi. Przedmiot przedsiębiorstwa: w brzmieniu firmy wyszczególniony. Posiadacz firmy: Jan Boduch, kupiec w Żywcu. Podpis firmy: Pod wyciśniętą stampilją, lub przez kogokolwiek napisanem brzmieniem firmy, podpisze posiadacz firmy swe imię i nazwisko. 3792

Sąd okręgowy jako handl. Oddział II.
Wadowice, dnia 11. kwietnia 1923.

Firm. 1878. Rg. C. V. 151. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 23. grudnia 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Fabryka wyrobów chemicznych i kosmetyczno-toaletowych „Kosmos", Ska z ogr. odp. Zmiany uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 27. listopada 1922 not. uwierzytelnioną do l. rep. 90340 zmieniono ust. VIII. i IX. kontraktu spółki jak w odpisie złożonym w zb. dokumentów. Spółka ma odtąd 2 zawiadowców i 2 zastępców. Drugim zawiadowcą obrano Mirona Grüna, przemysłowca we Lwowie zamieszkałego. Firmę spółki podpisywać będzie się w ten sposób, iż pod wypisanem, wydrukowanem, lub pod wyciśniętem brzmieniem firmy umieszczą swe podpisy obaj zawiadowcy i jeden z zastępców, lub w razie przeszkody obu zawiadowców, obaj zastępcy. 3798

Sąd okręg. cyw. jako handl., Oddział IV.
Lwów, dnia 5. grudnia 1922.

Firm. 648. Rg. B. I. 258. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 12. kwietnia 1923. Siedziba firmy: Lwów. Trzeciego Maja 2. Brzmienie firmy: Spółka akcyjna Nafta. Zmiany: Uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 25. września 1922 not. uwierz. do l. rep. 21763, a zatwierdzoną postanowieniami Min. skarbu, przemysłu i handlu z dnia 22. listopada 1922, a ogłoszonych w „Monitorze Polskim" z dnia 26. lutego 1923 Nr. 46 poz. 188. Do Rady zawiadowczej kooptowani zostali Gustaw Weintraub, dyrektor Banku dysk. warsz. oddziału we Lwowie i Otto Pischof, przemysłowiec w Warszawie. 3800

Sąd okręg. jako handl., Oddział IV.
Lwów, dnia 31. marca 1923.

Firm. 294. Rg. C. VI. 67. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 22 kwietnia 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Wschódpol", wschodnio-polska spółka handlowa reprezentacyjna z ogr. odpow. Forma spółki: Spółka opiera się na kontrakcie zdziałanym we formie aktu notarjalnego z dnia 21. lutego 1922. l. rep. 17735. Czas trwania nieograniczony. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel komisowy i na rachunek własny towarami technicznymi, jakoteż wszystkimi innymi artykułami handlowymi. Kapitał zakładowy 40.000 Mp. w całości wpłacony. Organami spółki są dwaj zawiadowcy. Zawiadowcami spółki ustanowiono dra Henryka Wachtla przemysłowca we Lwowie i Marję De Blassem we Lwowie. Podpis firmy: Firmę podpisuje każdy ze spólników z osobna, a to w ten sposób, że pod wyciśniętem stampilją, wydrukowaną, lub przez kogokolwiek wypisanem brzmieniem firmy spółki umieści swój własnoręczny podpis. 3801

Sąd okręg. jako handl., Oddział IV.
Lwów, dnia 18. kwietnia 1922.

Firm. 165. Rg. B. I. 391. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 30. stycznia 1923. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Powszechne Domy składowe, Spółka akc. Zmiany: Dyrektorem wybrano dra Teodora Rudkowskiego, przemysłowca we Lwowie. 3816

Sąd okręg. jako handl. Oddz. IV.
Lwów, dnia 29. stycznia 1923.

Firm. 707/23. Oddz. B. I. 250. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek. Do rejestru Oddział B. wciągnięto co następuje: Siedziba i brzmienie firmy: Polski Bank Gwarancyjny, Spółka akcyjna w Krakowie. Członków Rady zawiadowczej Jakóba Judkiewicza i Izydora Horowitza wykreślono. Dzień wpisu: 4. maja 1923. 3830

Sąd okręg. jako handl. Oddz. II.
Kraków, dnia 2. maja 1923.

Firm. 719/23. C. III. 257. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek. Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków, ul. Floriańska 13. Brzmienie firmy: „Rolnik. Spółka zarejestrowana z ograniczoną odpowiedzialnością". Kapitał zakładowy Spółki podwyższony został o dalsze 900.000 mkp. i wynosi obecnie 1.000.000 mkp. Ten dodatkowy kapitał został w całości gotówką wpłacony. Przełożeństwo Spółki składa się z trzech zawiadowców, są nimi wpisani już do rejestru: Natan Sprecher, kupiec w Krakowie, ul. Mostowa 4 i Dr. Samuel Gleicher, kupiec w Krakowie, ul. Lubomirskich 29 oraz obrany zawiadowca Dr. Daniel Vorzimmer, adwokat w Krakowie, ul. Floriańska 13. Każdy z tych trzech zawiadowców będzie Spółkę z osobna nazewnątrz zastępował i każdy z osobna firmę jej podpisywał. Dzień wpisu: 1. maja 1923. 3829

Sąd okręg. jako handl. Oddz. II.
Kraków, d. 28. kwietnia 1923.

Firm. 698/23. A. IV. 144. Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego. Wpisano do rejestru handlowego Oddział A: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Miejskie Zakłady ceramiczne w Krakowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Prowadzenie zakładów przemysłowych, jakoto: wapiennika, cegielni, dachówczarni, betoniarni, kamieniołomów, szutrowni i wydobywania piasku z Wisły. Właściciel: Gmina stoł. król. miasta Krakowa. Firmę podpisywać będą: Prezydent miasta Jan Kanty Federowicz, wiceprezydenci: inż. Józef Sare, inż. Karol Rolle, dr. Piotr Wielgus oraz dyrektor Miejskich zakładów ceramicznych w Krakowie, inż. Ignacy Menasche, a w razie jego przeszkody st. Radca bud. m. inż. Andrzej Kleczek kolektywnie w ten sposób, że pod wyciśniętą pieczęcią lub wypisaną słowami firmą: „Miejskie Zakłady ceramiczne w Krakowie" położy swój podpis firmowy: Dyrektor inż. Ignacy Menasche, w razie jego przeszkody w urzędowaniu inż. Andrzej Kleczek z Janem Kantym Federowiczem, lub z inż. Karolem Rollem, lub z inż. Józefem Sarem.

dem Piotrem Wielgusem. Dzień wpisu: 29. kwietnia 1923. 3828

Sąd okręg. jako handl. Oddział II.
Kraków, dnia 25. kwietnia 1923.

Firm. 701/23. Oddz. B. II. 86. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział B. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. „Pebe". Przedsiębiorstwo budowlane, Spółka akcyjna w Krakowie" (po polsku). „Pebe", Societe anonyme de Constructions á Cracovie (po francusku). „Pebe", Aktienbaugesellschaft in Krakau (po niemiecku). Przedmiot przedsiębiorstwa: Wykonywanie wszelkiego rodzaju budowli na rachunek własny lub obcy oraz wykonywanie innych czynności w § 6. statutu wymienionych. Forma Spółki: Spółka Akcyjna, oparta na statucie ogłoszonym w „Monitorze Polskim" Nr. 265, rok V. oraz na zatwierdzającem tenże statut postanowieniu Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z daty Warszawa 23. kwietnia 1922 r. i uchwale Walnego Zgromadzenia konstytuującego, objętej protokołem notarjalnym z daty Kraków, 6. lutego 1923 Lr. 1293. Czas trwania Spółki jest nieograniczony. Kapitał zakładowy Spółki wynosi 5.000.000 mkp. i jest podzielony na 5000 akcji po 1000 mkp., opiewających na okaziciela. Przełożeństwo Spółki stanowią: Rada Zawiadowcza i Dyrekcja. Członkami Rady Zawiadowczej ustanowieni są pp.: Jan Krzyżanowski, dyrektor Miejskiej Izby obrachunkowej w Krakowie, Dr. Stanisław Łomiński, dyrektor Banku Wschodniego S. A. w Krakowie, Henryk Hr. Mierószewski, kapitalista w Krakowie, Roman Rossknecht, dyrektor browaru Okocimskiego, Zygmunt Wrzak, dyrektor Polskich Zakładów Garbarskich S. A. w Krakowie, Janusz Zarzecki, inżynier w Krakowie. Dyrektorem Spółki ustanowionym jest inż. Franciszek Skowron, inżynier w Krakowie, zaś zastępcą dyrektora, czyli wicedyrektorem Natan Preger, przemysłowiec w Krakowie. Ogłoszenia Spółki dokonywane będą w „Monitorze Polskim", w dzienniku krakowskim „Nowa Reforma". Podpis firmy: pod wyciśniętym stampilją albo w inny sposób wydrukowanem, albo też tylko wypisanem brzmieniem firmy Spółki, położą swoje podpisy zbiorowo albo dwaj członkowie Rady Zawiadowczej, albo jeden członek tejże Rady i jeden z dyrektorów, albo dwaj dyrektorowie, albo jeden członek Rady zawiadowczej, lub jeden z dyrektorów i urzędnik Spółki, obdarzony prokurą, albo dwaj urzędnicy, obdarzeni prokurą. Prokurzyści mają do swego nazwiska dodać zawsze dodatek prokurę oznaczający. Dzień wpisu: 28. kwietnia 1923. 3826

Sąd okręgowy jako handlowy.
Kraków, dnia 25. kwietnia 1923.

Firm. 636/23. Oddz. A. III. 109. Wykreślenie firmy. Z rejestru Oddział C. wykreślono: Siedziba firmy: Kraków, ul. Krowoderska l. 7. Brzmienie firmy: Dom komisowo-handlowy „Wrzos", jawna Spółka handlowa, której spólnikami są: Saul Windisch i Zdzisław Wojtek, obaj w Krakowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: kupno i sprzedaż towarów bławatnych i skórzanych na własny i cudzy rachunek. Wykreślenie następuje skutkiem zwinięcia przemysłu. Dzień wpisu: 18. kwietnia 1923.

Sąd okręg. jako handl. Oddz. II.
Kraków, d. 14. kwietnia 1923. 3825

Firm. 115/22. R. p. A. 7/I. Wpis firmy pojedynczej. Do rejestru wpisano dnia 28/12. 1922. Siedziba firmy: Siekierzyńce pow. Husiatyn. Brzmienie firmy: Dom handlowy Alfred Hładny w Siekierzyńcach. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest: Handel hurtowny towarami tekstylnymi, skórami, świecami, mydłem, narzędziami rolniczemi, żelazem i zbożem. Właścicielem firmy jest Alfred Hładny, kupiec w Siekierzyńcach. Podpis firmy nastąpi w ten sposób, że podpisze ją swoim imieniem i nazwiskiem właściciel firmy. 3832

Sąd okręg. jako handl. Oddz. II.
Czortków, dnia 28. grudnia 1922.

Firm. 307. Rg. B. I, 72. Wpis nadania prokury. Do rejestru wpisano dnia 3. marca 1923. Siedziba firmy: Wiedeń, filja Lwów. Brzmienie firmy: Hofherr Schrantz Clayton Schuttleworth Landwirtschaftliche Maschinen Fabrik A. G. Prokurę dla filji nadano Franciszkowi Jeníkowi. 4099

Sąd okręg. jako handl. Oddział IV.
Lwów, dnia 16. lutego 1923.

Firm. 257. Rg. C. VII. 50. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 8. marca 1923. Siedziba firmy: dotąd Drohobycz, odtąd Lwów. Brzmienie firmy: Societe industrielle de Galice Ska. z ogr. por. Po niemiecku: Societe industrielle de Galice G. m. b. H. Przedmiot przedsiębiorstwa: nabywanie terenów naftowych, udziałów brutto, zakładanie szybów naftowych i wiercenie takowych, objęcie szybów do wiercenia lub pompowania i wogóle do przeedsięwzięcia wszelkich kroków w zakres górnictwa wchodzących. Czas trwania nieograniczony. Stosunki prawne Spółki: Spółka opiera się na kontrakcie Spółki z daty Drohobycz 23/6. 1914, zdziałanym w formie aktu notarjalnego do l. rep. 15771, a zmienionym uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 29/11. 1922. not. uwierzytelnioną do l. rep. 23101, w ustępach I. III. V. VIII. kontraktu Spółki, jak w odpisie złożonym w zbiorze dokumentów. Kapitał zakładowy Spółki wynosi 140.000 mk. pełno wpłacony. Zarząd spoczywa w ręku 1. do 3. zawiadowców. Zawiadowcami obrano Dra Arnolda Segala we Lwowie. Dotychczasowy zarządca Georg Perlet ustąpił. Prokurę nadano Dr. Stanisławowi Łańcuskiemu i Dawidowi Steinbergerowi, zamieszkałym we Lwowie, nadto Dr. Janowi Bajowi, inż. Marcelemu E. Didierowi, Lucjanowi Drzezdzyńskiemu, Emanuelowi Goldbergowi, Filipowi Hermanowi, Józefowi Josefsbergowi, Mikołajowi Krasickiemu, Dr. Stanisławowi Pilatowi, Józefowi Przybyłowiczowi, Adolfowi Henrykowi Rottenbergowi i inż. Dawidowi Seelenfreundowi we Lwowie. Rok obrotowy rozpoczyna się z dniem pierwszego maja, a kończy się z dniem 31/4. każdego roku. Rok obrotowy w okresie przejściowym trwać będzie 16. miesięcy, tj. od 1. stycznia 1922 do 30. kwietnia 1923. Zawiadowca Dr. Arnold Segal będzie miał prawo zastępowania nazewnątrz sam jeden, natomiast ustanowieni ewentualni dalsi zawiadowcy, tylko wspólnie z nim, lub też dwóch razem, albo też jeden zawiadowca wspólnie z jednym prokurzystą, względnie 2. prokurzyści łącznie. 4097

Sąd okręg. cywilny j. handl. Oddz. IV.
Lwów, dnia 19. lutego 1923.

Firm. 179. Rg. C. VI. 247. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 18. lutego 1923. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Leopol I. krajowa fabryka bielizny. Spółka z ogr. por. Zmiany uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 24/11 1922. not. uwierzytelnioną do l. rep. 5669. zmieniono § 6 i 17 kontraktu Spółki, jak w odpisie znajdującym się w zbiorze dokumentów. Kapitał zakładowy podwyższono do kwoty 20.000.000 mk. pełno wpłacony. 4098

Sąd okręg. jako handl. Oddział IV.
Lwów, dnia 29. stycznia 1923.

Firm. 497. Rg. C. I. 394. Zmiany dotyczącej firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 30. marca 1923. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: W. Stawiarski et. Comp. fabryka nafty, Ska z ogr. por. Zmiany: Prokurę Marjana Braunseisa odwołano, a prokura Władysława Wachala zgasła wskutek śmierci. Kollektywną prokurę nadano Józefowi Wachalowi i Stanisławowi Iwańskiemu, urzędnikom firmy w Krośnie. Każdy z nich firmę Spółki będzie w ten sposób podpisywał, że pod brzmieniem tejże firmy czy to wydrukowanem, czy stampilją wyciśniętem, czy też ręcznie lub maszynowo wypisanem wspólnie z drugim prokurzystą, który jest lub w przyszłości będzie w rejestrze handlowym zapisanym wypisze bez imienia swoje nazwisko z dodatkiem na prokurę wskazującym. Wpisany już w tut. rej. prokurzysta Walery Dydejczuk, podpisywać będzie firmę odtąd również w sposób powyżej wskazany, tj. łącznie z drugim prokurzystą i tylko samem nazwiskiem bez imienia.

Sąd okręg. jako handl. Oddz. IV.
Lwów, d. 15. marca 1923. 3802

Firm. 193/22. Stow. II. 128. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych i spółek. Do rejestru wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Stryj. Brzmienie firmy: Stowarzyszenie spożywcze kolejarzy „Oszczędność" w Stryju, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością. Specjalne wpisy, rozwiązanie Spółki i ustanowienie likwidatorów: Na zgromadzeniu dnia 28. grudnia 1922 wybrano likwidatorów: 1) Józef Koszałkowski, 2) Ludwik Ostafiński, 3) Edward Sporn, 4) Jan Kutyk, 5) Ignacy Pinło, 6) Jan Spanier, 7) Franciszek Böhm, 8) Jan Bilecki, 9) Adam Perchoł, 10) Stanisław Szumski. Dzień wpisu: 27. lutego 1923. 3859

Sąd okręg. jako handl. Oddz. IV.
Stryj, dnia 26. stycznia 1923.

Firm. 32/23. Reg. C. 33. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych i spółek. Do rejestru Reg. C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Stryj. Brzmienie firmy: Krumholz i Neuman, fabryka świec. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Zarządza się odwołanie p. Barucha Neumana z urzędu zawiadowstwa powyższej firmy i wykreślenie tegoż z zawiadowstwa z rejestru handlowego. Odtąd podpis firmy Spółki nastąpi w ten sposób, że pod wpisanem lub wybitem brzmieniem firmy zawiadowca Samuel Krumholz swój podpis umieszczać będzie. Dzień wpisu: 24. marca 1923. 3858

Sąd okręg. jako handl. Oddz. IV.
Stryj, dnia 23. lutego 1923.

Firm. 170/22. Stow. 249. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm i Stowarzyszeń. Do rejestru Stow. należy wciągnąć co następuje: Siedziba firmy: Stryj. Brzmienie firmy: „Polska Kasa mieszczańska, Stow. zarej. z ogr. por.", odtąd „Polska Kasa mieszczańska, Stow. zarej. z ogr. por. w likwidacji". Specjalne wpisy, rozwiązanie Spółki i ustanowienie likwidatorów: Uchwałą walnego zgromadzenia z 30. sierpnia 1922 uchwalono rozwiązanie Stowarzyszenia i jego likwidację, ustanawiając likwidatorami p. Wilhelma Soję, Franciszka Patryna i Franciszka Cyprysia. Firmę będą podpisywać likwidatorowie w ten sposób, iż pod brzmieniem firmy umieszczą swe podpisy dwaj likwidatorowie. Dzień wpisu: 22. marca 1923. 3857

Sąd okręg. jako handl. Oddz. IV.
Stryj, dnia 18. stycznia 1923.

Firm. 91/23. Rg. C. 39. Poleca się prowadzącemu rejestr handlowy dla firm spółkowych przy Sądzie okręgowym w Nowym Sączu, aby przy firmie „Spółka budowlaną w Zakopanem, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością" zanotował: 1) Spółka likwiduje się. 2) Spółkę zastępywać będzie samoistnie jeden likwidator w ten sposób, że pod wyciśniętą, wypisaną lub wydrukowaną dotychczasową osnową firmy przy dołożeniu słowa „w likwidacji" położy likwidator swój podpis. 3) Likwidatorem jest Mieczysław Sędzimir, kasjer Banku Małopolskiego w Zakopanem. 4) Data wpisu: dnia 14. kwietnia 1923. 3854

Sąd okręg. jako handl. Oddz. IV.
Nowy Sącz, dnia 14. kwietnia 1923.

Firm. 732. Rg. B. II. 50. Wpis nadania prokury. Do rejestru wpisano dnia 27. kwietnia 1923. Siedziba firmy: Zakład główny Warszawa, Oddział Lwów. Brzmienie firmy: Bank Narodowy dla rozwoju polskiego przemysłu, rzemiosła i handlu, Spółka Akcyjna. Oddział we Lwowie. Prokurę dla Oddziału we Lwowie nadano: p. Dr. Tadeuszowi Odzierzyńskiemu, Dyrektorowi Banku, zam. we Lwowie, ul. Badenich 8. i p. Marjanowi Piechocińskiemu, urzędnikowi Banku, zam. we Lwowiee, ul. Kochanowskiego 6. 3961

Sąd okręg. jako handl. Oddz. IV.
Lwów, dnia 22. kwietnia 1923.

Firm. 799/23. Oddz. B. I. 192. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych i spółek. Do rejestru Oddział B. wciągnięto co następuje: Siedziba i brzmienie firmy: Żegluga Polska, Spółka akcyjna w Krakowie. Uchwałą Rady Nadzorczej z dnia 8. lipca 1922 powołany został w skład Dyrekcji jako Dyrektor p. Stefan Podgórski, dotychczasowy prokurzysta firmy. Dzień wpisu: 27. kwietnia 1923. 3941

Sąd okręg. jako handl. Oddz. II.
Kraków, dnia 25. kwietnia 1923.

Firm. 655/23/Stow. V. 654. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm Stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba i brzmienie firmy Stowarzyszenia: Chłopsko-robotnicze stowarzyszenie spożywcze w Uszwi koło Brzeska, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Uchwałą Walnego zgromadzenia członków z dnia 6. stycznia 1922 uchwalono rozwiązanie i likwidację stowarzyszenia. Likwidatorami wybrano dotychczasowych członków zarządu: Cypriana Budę i Jakóba Tobołę. Dzień wpisu: 23. kwietnia 1923. 3824

Sąd okręgowy j. handlowy. Oddział II.
Kraków, 19. kwietnia 1923.

Firm. 50/23/Stow. V. 454. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia i brzmienie firmy: Chłopsko-robotnicze stowarzyszenie spożywcze w Brzegach, p. Wieliczka. Stowarzyszenie zarejestrowane z ogr. por. Uchwałą walnego zgromadzenia członków z dn. 26. grudnia 1922 postanowiono rozwiązanie i likwidację stowarzyszenia. Likwidatorami wybrano Jana Wincencika i Franciszka Szewczyka w Brzegach, którzy podpisywać będą stowarzyszenie z dodatkiem „w likwidacji". Wierzycieli wzywa się, by zgłosili swe roszczenia do Stowarzyszenia. Dzień wpisu: 5 lutego 1923. 3821

Sąd okręgowy cyw. j. handl. Oddział II.
Kraków, 3. lutego 1923.

Firm. 155/23/Oddz. C. V. 45. Zmiany w rejestrze handlowym firm spółkowych. Do rejestru Oddział C wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Restauracja Stary Teatr. Spółka z ogr. odpowiedzialnością. Zmieniono art. IV. kontraktu spółki i kapitał zakładowy podwyższony do kwoty 1.100.000 Mkp., t. j. o 200.000 Mkp., wpłacony w gotówce. Dzień wpisu: 12. lutego 1923. 3820

Sąd okręgowy cywilny jako handlowy.
Kraków, dnia 10. lutego 1923.

Firm. 1588/22/O. C. V. 333. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek. Do rejestru oddział C wciągnięto co następuje: Siedziba i brzmienie firmy: Polski Syndykat handlowy, spółka z ograniczoną poręką we Lwowie, Oddział w Krakowie. Dotychczasowy przedmiot przedsiębiorstwa został rozszerzony na prowadzenie na własny lub cudzy rachunek wzorowej gospodarki rolnej i leśnej oraz wszelkich przemysłów rolniczych i lasowych tudzież eksploatacji leśnej. Zawiadowstwo spółki składa się z czterech członków, czwartym zawiadowcą ustanowiony Dr. Jerzy Butliga w Krakowie. Dzień wpisu: 12. stycznia 1923.

Sąd okręgowy j. handlowy. Oddział II.
Kraków, 31. grudnia 1923. 3819

Firm. 17/23/O. A. III. 225. Wykreślenie firmy. Z rejestru oddział A wykreślono: Siedziba firmy. Kraków. Brzmienie firmy: „Skrzętność" Leon Rieser. Dzień wpisu: 8. stycznia 1923. 3818

Sąd okręgowy j. handlowy. Oddział II.
Kraków dnia 4. stycznia 1923.

Firm. 1472/22/Stow. II. 85. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia i brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Sobolowie, Stowarzyszenie zarej. z nieogr. poręką. 1. Członek dyrekcji Henryk Pach ustąpił. 2. Członkiem dyrekcji wybrany Józef Kmiecik, rolnik ze Zoni. Data wpisu: 7. grudnia 1922. 3817

Sąd okręgowy cyw. j. handl. Oddział II.
Kraków, dnia 4. grudnia 1922.

Firm. 1805. Rg. A. IV. 183. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 27. listopada 1922. Siedziba firmy: Lwów — Furmańska 5. Brzmienie firmy. Silberman i Uram. Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie handlu towarów kolonialnych i spożywczych. Forma spółki: jawna spółka handlowa od 1. lipca 1922. Jawnymi spólnikami są: 1. Józef Aron Silberman, kupiec we Lwowie. 2. Mendel Uram, kupiec we Lwowie. 3. Leon Uram, kupiec we Lwowie. Do zastępywania spółki na zewnątrz uprawniony jest każdy ze spólników z osobna. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieszcza swój podpis jeden ze spólników.

Sąd okręgowy cyw. j. handl. Oddział V.
Lwów, 20. listopada 1922. 3844

Firm. 80. Rg. A. IV. 204. Wpis firmy pojedynczej. Do rejestru wpisano dnia 6. lutego 1923. Siedziba firmy: Lwów, Furmańska 9. Brzmienie firmy: Adolf Mass, kupiec we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: import i handel en gross i en detail wszelkimi wyrobami przemysłu żelaznego i technicznego. Posiadacz firmy: Adolf Mass we Lwowie, Furmańska 5. 3845

Sąd okręgowy j. handlowy. Oddział IV.
Lwów, dnia 15. stycznia 1923.

Firm. 1673/Rg. C. VI. 359. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 12. grudnia 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Derma, hurtownia wytworów przemysłu skórniczego, spółka

z ogr. odp. we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: sprzedaż komisowa oraz hurtowna i drobiazgowa na własny rachunek skór surowych i garbowanych wyrobów ze skóry i to tak obuwie, jak i galanterja oraz zakładanie i prowadzenie garbarni i fabryk wyrobów i przetworów skórnych. Czas trwania nieograniczony. Stosunki prawne spółki: spółka opiera się na kontrakcie spółki z daty Lwów, 16. października 1922, zeznanym we formie aktu notarialnego do l. rep. 89665. Kapitał zakładowy spółki wynosi kwotę 8.000.000 Mk., gotówką wpłacony. Zarząd spółki składa się z 2. członków, którymi są Dr. Kazimierz Ciesielski, prof. gimn. i Natan Wolf, przemysłowiec we Lwowie. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wypisanem względnie wyciśnietem stampilją lub wydrukowanem jej brzmieniem obydwaj zawiadowcy lub jeden zawiadowca i prokurzysta położą swe kolektywne podpisy. 3846
Sąd okręgowy j handlowy. Oddział IV.
Lwów, dnia 6. grudnia 1922.

Firm. 603. Rg. B. I. 157. Wpis nadania prokury. Do rejestru wpisano dnia 4. kwietnia 1923. Siedziba firmy: Zakład główny Warszawa, filji Lwów. Brzmienie firmy: Bank dyskontowy warszawski, oddział we Lwowie. Prokurę dla filji nadano Maksymiljanowi Goldsteinowi, urzędnikowi filii we Lwowie. 3847
Sąd okręgowy j. handlowy. Oddział IV.
Lwów, dnia 26. marca 1923.

Firm. 271. Rg. C. VI. 193 Zmiany dotyczące firmy już wpisanej Do rejestru wpisano dnia 24. lutego 1923. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Małopolskie zjednoczenie inżynierów dla przemysłu, handlu i budowy, spółka z ogr. odp. Zmiany: uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 1. lutego 1923, not. uwierzytelnioną do l. rep. 19161, zmieniono §§. 7., 8., 10. i uchylono §. 6. kontraktu spółki jak w odpisie, złożonym w zbiorze dokumentów. Zawiadowca Józef Mościcki ustąpił, w jego miejsce zawiadowcą obrano inż. Karola Wilhelmiego, zam. we Lwowie Prokurę nadano Leonowi Soroczakowi we Lwowie.
Sąd okręgowy j. handlowy. Oddział IV.
Lwów, dnia 12. lutego 1923. 3848

Firm. 49/23. Rg. B. I. 51. Uchwała Senatu. Poleca się prowadzącemu rejestr handlowy przy tut. Sądzie okręgowym, aby w rejestrze Rg. B. wpisał: Brzmienie firmy: Zakłady ceramiczne, Spółka Akcyjna w Stanisławowie. Siedziba Spółki: Stanisławów. Działalność Spółki obejmuje terytorjum Państwa polskiego i może się rozszerzać poza granicę Państwa z zachowaniem w ostatnim wypadku obowiązujących ogólnie postanowień. Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem Spółki jest prowadzenie przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, mających na celu wytwarzanie sposobem fabrycznym i sprzedaż cegły, dachówek, rur drenarskich, kafli, płytek ściennych i posadzkowych, majoliki luksusowej itp. wyrobów ceramicznych, dalej finansowanie przedsiębiorstw tego rodzaju, a wreszcie zakładanie i przystępywanie do przedsiębiorstw wszelkiego rodzaju, cele Spółki bezpośrednio popierających. Czas trwania firmy nieograniczony. Stosunki prawne: Spółka opiera się na statucie z daty Stanisławów, 3. lutego 1923, zatwierdzonym przez Ministerstwa Przemysłu i Handlu, oraz Skarbu, postanowieniem z dnia 19. grudnia 1922 i przez uchwałę konstytuującego Walnego zgromadzenia stwierdzoną poświadczeniem notarjalnem z dnia 3. lutego 1923. L. 4827. Kapitał zakładowy wynosi: 100.000.000 mkp., podzielonych na 10.000 akcji po 10.000 mk. każda, przyczem Rada Nadzorcza upoważnioną została do podwyższenia tego kapitału akcyjnego o dalsze 200.000.000 mkp. podzielonych na nowe 20.000 akcji po 10.000 mkp. Akcje opiewają na okaziciela i mogą być odstępywane. Ogłoszenia nastąpią w „Monitorze Polskim" i w urzędowym Dzienniku Województwa stanisławowskiego. Zarząd składa się z jednego do trzech dyrektorów i dowolnej liczby wicedyrektorów, mianowanych przez Radę Nadzorczą. Do pierwszego Zarządu zostali wybrani: Edmund Kappy i inż. Ferdynand Petelenz. Podpis firmy Spółki następuje w ten sposób, że dwaj dyrektorowie, lub wicedyrektorowie, albo jeden dyrektor z jednym wicedyrektorem, albo też jeden dyrektor lub wicedyrektor z jednym urzędnikom Spółki przez Radę Nadzorczą, na wniosek Dyrekcji obdarzonym prokurą — umieszczą swoje własnoręczne podpisy, pod wypisaną, wydrukowaną, lub za pomocą pieczęci wyciśniętą firmą Spółki, przyczem prokurzyści podpisują z dodatkiem wskazującym prokurę. Data wpisu: 6. marca 1923. 4030
Sąd okręg. jako handl. Oddz. II.
Stanisławów, dnia 6. marca 1923.

Firm. 381/22. Rg. C. I. 39. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych. Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Stanisławów. Brzmienie firmy Spółki: Stanisławowska Fabryka Artykułów Drzewnych „Stafa". Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Wskutek rozwiązania Spółki na podstawie jednomyślnej uchwały dnia 22. grudnia 1922 powziętej, postanowiono likwidację Spółki. Brzmienie firmy likwidacyjnej: Stanisławowska Fabryka artykułów drzewnych „Stafa", Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w likwidacji. Likwidatorami ustanowiono: Filipa Liebermanna i Maurycego Liebermanna, którzy zastępować i podpisywać będą kollektywnie firmę likwidacyjną, brzmiącą: Stanisławowska fabryka artykułów drzewnych „Stafa", Spółka z ogr. odpowiedzialnością w likwidacji. w ten sam sposób jak dotychczas jako zawiadowcy. Dzień wpisu: 20. lutego 1923. 4045
Sąd okręg. jako handlowy. Oddz. II.
Stanisławów, dnia 30. stycznia 1923.

Firm. 14/23. Stow. I. 393. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Do rejestru wpisano co następuje: Siedziba firmy: Stanisławów. Brzmienie firmy: Związek okręgowy spożywczych stowarzyszeń pracowników kolejowych Dyrekcji kolejowej w Stanisławowie. Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Wskutek rozwiązania Stowarzyszenia uchwałami Walnego zgromadzenia z dnia 18. czerwca 1922 i 2. lipca 1922 postanowiono likwidację Stowarzyszenia. Brzmienie firmy likwidacyjnej: Związek okręgowy Stowarzyszeń spożywczych pracowników polskich kolei państwowych. Stow. zar. z ogr. poręką w likwidacji w Stanisławowie. Likwidatorami ustanowiono: Wiktora Winnickiego, emeryta kolej. w Stanisławowie, Stanisława Klisia, kierownika warsztatów kolj., zaś zastępcą likwidatora: Antoniego Uchmana, st. konduktora kolei., wszyscy w Stanisławowie. Podpis firmy likwidacyjnej następuje w ten sposób, że pod wyciśniętą stampilją lub wypisanem brzmieniem firmy podpisywać będą dwaj z powyższych, tj. albo obaj likwidatorzy wspólnie, albo jeden z likwidatorów i zastępca. Wierzycieli wzywa się, by swe roszczenia do Stowarzyszenia zgłosili u likwidatorów. Dzień wpisu: 5. marca 1923. 4046
Sąd okręg. jako handl. Oddz. II.
Stanisławów, 10. lutego 1923.

Firm. 253/22 Rg. C. I 217. Uchwała Senatu. Przychylając się do wniosku Marcina Bronisława Ancuty i tow. o wpisanie do rejestru spółek z ograniczoną poręką Spółki zawiązanej w myśl ustawy z 6. marca 1906 Nr. 58 Dz. u. p. poleca się prowadzącemu rejestr handlowy przy tut. Sądzie okręgowym, aby w rejestr Oddział C wpisał spółkę pod firmą „Polska wytwórnia win owocowych „Pomum". Spółka z ograniczoną poręką w Stanisławowie. Siedzibą spółki jest Stanisławów. Stosunki prawne Spółki: Spółka opiera się na kontrakcie spółki z daty Stanisławów, 5 lipca 1922 we formie aktu notarjalnego do l. rep. 1977 zdziałanego. Czas trwania spółki jest nieograniczony. Przedmiot przedsiębiorstwa Spółki jest zakupno i przerabianie owoców na wina owocowe różnych gatunków, przerabianie tychże win owocowych na wino owocowe szampańskie, koniak, ocet i inne przetwory z wina, sycenie miodu i wyrób nalewek, marmolady, kompotów i konserw owocowych i jarzynowych, a następnie sprzedaż tychże wyrobów hurtowna i detajliczna. Kapitał zakładowy Spółki wynosi 7,500.000 Mp., który może być podwyższony do kwoty 15,000.000 Mp. na poczet którego wpłaconą została faktycznie suma 4,850.000 Mp. Zawiadowcami spółki zostali ustanowieni Jan Wyzykowski i Marcin Bronisław Ancuta, zaś zastępcami zawiadowców Leonard Haczewski i Edward Zacharski. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wypisaną, wydrukowaną lub pieczęcią wyciśniętą firmą Spółki umieszczą swe podpisy dwaj zawiadowcy lub jeden zawiadowca i jeden zastępca zawiadowcy. Dzień wpisu 16. stycznia 1923. 4035
Sąd okręgowy i. handlowy. Oddział II.
Stanisławów, dnia 15. stycznia 1923

Firm. 340/22 Rg. C. I. 173. Zmiany i dodatki, odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych. Do rejestru C wciągnięto co następuje: Siedziba firmy Stanisławów. Brzmienie firmy: Spółka handlowa techniczna „Technicum", spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Stanisławowie. Wskutek rozwiązania spółki uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 29. listopada 1922 postanowiono likwidację spółki. Brzmienie firmy likwidacyjnej: Spółka handlowa techniczna „Technicum", spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Stanisławowie w likwidacji. Likwidatorem ustanowiono Markusa Goldsteina w Stanisławowie, który firmę podpisywać będzie tylko swojem nazwiskiem z dodatkiem, wskazującym na likwidację. Wierzycieli wzywa się, by swe roszczenia do spółki zgłosili u likwidatora. Dzień wpisu 5. marca 1923.
Sąd okręgowy i handlowy Oddział II.
Stanisławów. 30. stycznia 1923. 4034

Firm. 8/23/Rg. A. I. 235. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Stanisławów. Brzmienie firmy: „Bracia Kreindler i Hubner, Stanisławów. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów bławatnych. Forma spółki: jawna spółka handlowa. Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Markus Kreindler, Chaim Kreindler, Abraham Kreindler i Abraham Hubner. Do zastępstwa istniejącego zakładu głównego są uprawnieni Markus Kreindler, Chaim Kreindler i Abraham Kreindler, każdy z nich z osobna. Podpis firmy będzie w ten sposób wykonany, że pod pieczęcią firmową umieści swój podpis Markus Kreindler albo Chaim Kreindler, lub też Abraham Kreindler. Dzień wpisu 6. marca 1923 4033
Sąd okręgowy j handlowy. Oddział II.
Stanisławów, dnia 10. lutego 1923.

Firm. 643/Rg. A. IV. 245. Wpis firmy spółkowej. Do rej. wpisano dnia: 9. kwietnia 1923. Siedziba firmy: Lwów, ul. Berka Joselowicza l. 18. Brzmienie firmy: „Heroka". zakup i sprzedaż starego żelaza i metali Herschenfeld i Spółka we Lwowie. Przedmiot przedsięb.: jak w brzmieniu firmy. Forma prawna spółki: Jawna spółka handlowa od 1. marca 1923. Jawnymi spólnikami są: 1) Adolf Herschenfeld, kupiec we Lwowie, ul. Gródecka l. 69. 2) Jakób Rothstein, kupiec we Lwowie, ul. Lubomirskich l. 7. 3) Henryk Kanarienvogel, kupiec we Lwowie, ul. Zimorowicza l. 10. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy, wydrukowanem lub pieczęcią wybitem, którykolwiek ze spólników sam kreśli swe nazwisko. 3849
Sąd okręgowy j. handlowy. Oddział IV.
Lwów, dnia 28. marca 1923.

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 13.500 mp., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 15.000 mp., za granicą 20.000 mp. — Redakcja czynna od g. 8 rano do 2 popoł., z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor nacz. przyjmuje od g. 1—2 popoł. — Listów niefrankowanych należycie nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwracają. — Konto Poczt. Kasy O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, Lwów, ul. Chorążczyzny 31.